



UNIwersytet
Warszawski

UW
UNIwersytet
Warszawski

NR 4 (83) 2017
PISMO UCZELNI

Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

USTAWA NA PLUS CZY MINUS?

s. 5

MIASTO KONGLOMERAT

s. 7

Na pograniczu między Turcją otomańską a Sułtanatem Fundż w XIV i XV wieku istniała Dongola – królestwo, które mimo prowadzenia wojen było w ciągłym rozkwicie. Tego, jak powstało, próbuje się dowiedzieć dr Artur Obłuski, zdobywca grantu ERC.

GMACH W NOWEJ ODSŁONIE

s. 12

Zabytkowe akcenty i współczesne wnętrza – tak w skrócie można opisać wygląd odnowionego Gmachu Audytoryjnego. Kiedyś znajdowała się w nim Szkoła Sztuk Pięknych, teraz z budynku korzystają studenci Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

W GĄSZCZU BIUROKRACJI

s. 27

Podania o ścierkę do kurzu, wieszak do szatni i garść spinaczy biurowych. Korespondencje w sprawie stłuczonych żarówek i zaginionej siekiery – wszystko po to, aby bilans się zgadzał. O intendenturze w roku akademickim 1949/1950 pisze dr Robert Gawkowski.



– Zależy mi na tym, aby ReMedy stało się *nucleation point* dla polskiej nauki
– jednostką, która zapoczątkuje pewne zmiany organizacyjne, będzie służyła jako przykład, bodziec do wprowadzenia nowych rozwiązań przez innych – mówi prof. Magda Konarska, która wspólnie z prof. Agnieszką Chacińską została laureatką II edycji konkursu FNP na Międzynarodowe Agendy Badawcze. Wysokość grantu to 35 mln zł. Ośrodek ReMedy powstanie przy Centrum Nowych Technologii UW.

Więcej na **s. 2.**

W NUMERZE



SZKOLNICTWO

2. NAUKOWY KNOW-HOW

Katarzyna Łukaszewska

5. USTAWA NA PLUS CZY MINUS?

Katarzyna Łukaszewska

6. POWIEDZIELI

WYDARZENIA

7. MIASTO KONGLOMERAT

Katarzyna Majewska

8. STUDIA POLONIZACYJNE W CAMBRIDGE

Katarzyna Bieńko

9. KALEJDOSKOP

11. NOMINACJE PROFESORSKIE

INWESTYCJE

12. GMACH W NOWEJ ODSŁONIE

Katarzyna Bieńko

BADANIA

14. KTO POSPRZĄTA TEN BAŁAGAN?

Anna Swatowska

16. OSTATNIE TRANSFERY. OBÓZ POMYSŁÓW

Olga Basik

18. W SOCZEWCE

VARIA

21. KWADRANS AKADEMICKI

22. RÉSUMÉ

24. CYFROWY MOŻE BYĆ NAWET GLOBUS

Olga Basik

26. DWORSKICH MEDIÓW DALSZY CIĄG

Anna Swatowska

26. COPY&PASTE

ODKURZONE, UCHWYCONE

27. W GĄSZCZU BIUROKRACJI

Robert Gawkowski

28. ODESZLI



2017
UNIwersytet Warszawski 4/83

REDAGUJĄ:

Anna Korzekwa-Józefowicz
Olga Basik
Katarzyna Bieńko
Katarzyna Łukaszewska
Katarzyna Majewska

Anna Swatowska

Robert Gawkowski (stały
współpracownik redakcji)

ADRES REDAKCJI:

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego

Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 740, 55 24 066
e-mail: pismo-uczelnia@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl

ZDJĘCIA (jeśli nie zaznaczono inaczej):

Mirosław Kaźmierczak

WYDAWCA:

Wydawnictwa UW
Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD:

Anna Zagrajek, Studio Układanka

DRUK:

Drukarnia POZKAL

NAKŁAD:

3000 egz.

OKŁADKA:

Tekst o projekcie ustawy
Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
znajduje się na s. 5. Rysunek na okładce
Anna Zagrajek.

Redakcja zastrzega sobie prawo do
redagowania, dokonywania skrótów
oraz odmowy publikacji nadesłanych
materiałów. Redakcja nie odpowiada
za treść reklam.

NAUKOWY KNOW-HOW

– Powinniśmy przygotowywać młodych ludzi do pracy naukowej tak, aby byli gotowi do podejmowania wyzwań, z których my dzisiaj jeszcze nie zdajemy sobie sprawy, a z którymi oni spotkają się w przyszłości. To nie może polegać na uczeniu ich gotowych recept „jeśli trafisz na problem x, naciśnij przycisk y”. Konieczne jest stworzenie atmosfery, która umożliwi kreatywną, twórczą postawę naukowców, będzie pobudzać do dyskusji, wymiany myśli, autentycznej współpracy – przekonuje prof. Magda Konarska, która od dwóch lat kieruje Laboratorium Biologii RNA w Centrum

Powinniśmy przygotowywać
młodych ludzi do pracy
naukowej tak, aby byli gotowi do
podejmowania wyzwań, z których
my dzisiaj jeszcze nie zdajemy
sobie sprawy, a z którymi oni
spotkają się w przyszłości.

Nowych Technologii UW. Wcześniej przez ponad 20 lat zajmowała się biologią molekularną i biochemią na Uniwersytecie Rockefellera w Nowym Jorku. Jednym z powodów jej powrotu do Polski była chęć uczenia młodego pokolenia, przekazywania nie tylko wiedzy ze swojej dziedziny, lecz także warsztatu pracy naukowej – tego, jak ważna jest otwartość. Otwartość na nawiązywanie kontaktów, śledzenie odkryć z pokrewnych dziedzin, zbieranie doświadczeń pracy w różnych grupach i poznawanie różnych sposobów myślenia. Tego uczy członków swojego zespołu w CeNT, a już wkrótce będzie miała okazję zaszcześcić te wzorce na większą skalę – w ośrodku realizującym agendę badawczą ReMedy (ang. Regenerative Mechanisms for Health), który powstanie przy CeNT UW. Prof. Konarska jest jedną z autorek projektu ReMedy, który w maju tego roku zyskał finansowanie w konkursie „Międzynarodowe Agendy Badawcze” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Na pierwsze 5 lat działalności nowy ośrodek otrzyma od FNP ponad 35 mln zł. Prof. Konarska będzie jego wicedyrektorem.

Drugą autorką projektu i przyszłym dyrektorem ośrodka jest prof. Agnieszka Chacińska. Badaczka dużą część swojej kariery spędziła na Uniwersytecie Alberta-Ludwiga we Freiburgu, po powrocie do

Polski pracowała w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, a w marcu tego roku została dyrektorem Centrum Nowych Technologii UW, gdzie kieruje również Laboratorium Biogenezy Mitochondriów. Obie panie profesor chciałyby doświadczenia zebrane w zagranicznych instytucjach wykorzystać do stworzenia miejsca pod wieloma względami nowatorskiego na tle naszego kraju. – Projekt, który dzięki finansowaniu FNP będziemy realizować, to nie kolejny grant badawczy – podkreśla prof. Chacińska. – Na początku nasza praca będzie koncentrowała się na zbudowaniu podstawy organizacyjnej agendy badawczej i rekrutowaniu jej kadry naukowej. ReMedy jest czymś w rodzaju małego instytutu, osobnej instytucji, której zainteresowania naukowe są bardziej skoncentrowane niż w przypadku tradycyjnych jednostek. Tematyka badawcza CeNT UW jest bardzo szeroka, od fizyki, przez chemię, biologię po badania biomedyczne. ReMedy będzie zajmowało się węższą problematyką. Chcemy prześledzić mechanizmy regeneracyjne komórek, zrozumieć procesy molekularne, które zachodzą w naszych organizmach w trakcie chorób nowotworowych i neurodegeneracyjnych – wyjaśnia badaczka.

OTWARCI NA KRYTYKĘ

Ośrodek będzie współpracował z Uniwersytetem Medycznym w Getyndze. – To dobry przykład instytucji, która łączy badania podstawowe, analizujące przebieg określonych procesów, z kolejnymi krokami, a więc z próbą przełożenia wyników na zrozumienie przebiegu procesów chorobowych oraz zaproponowania terapii – mówi prof. Chacińska. Warszawy i Getyngi nie będzie jednak łączyła klasyczna współpraca naukowa. Takie związki już istnieją, ale w ramach tego projektu rolę niemieckiego partnera będzie pomoc we wprowadzeniu właściwych standardów organizacyjnych nowej jednostki, sposobów rekrutacji i ewaluacji pracowników, rozwoju kadry.

Po podpisaniu umów między Uniwersytetem, Fundacją oraz niemiecką uczelnią partnerską rektor UW powoła międzynarodową radę naukową. Będą w niej zasiadać, zgodnie z wymogami FNP, dwaj przedstawiciele Getyngi, jedna osoba z UW, przedstawiciel przemysłu farmaceutycznego oraz zagraniczni naukowcy. Zadaniem rady będzie wybór, a następnie ocena postępów pracy kierowników laboratoriów. Rada będzie mogła sugerować dyrekcji kierunki rozwoju, zmiany organizacyjne, a nawet rekomendować zakończenie współpracy z naukowcem niespełniającym oczekiwań.



Prof. Magda Konarska i prof. Agnieszka Chacińska.

– Na całym świecie zasiadanie w takiej radzie to ogromna odpowiedzialność. Jej członkowie biorą na siebie obowiązek pilnowania przyszłości instytutu. Przy rekrutowaniu pracowników nie mogą się kierować osobistymi sympatiami. Czasem jest to związane z koniecznością powiedzenia rzeczy niewygodnych, krytycznego stwierdzenia, że jakieś rozwiązanie może nie być najlepsze – podkreśla prof. Konarska. Dodaje jednocześnie, że nie chciałyby, aby powstało wrażenie, że zaproszenie do rady zagranicznych gości jest dowodem braku zaufania do polskiego środowiska naukowego. – Na Uniwersytecie Rockefellera także istnieje rada, która jest ciałem doradczym wobec prezydenta uczelni. Jej członkami są wybitni naukowcy spoza uczelni, ludzie biznesu, doradcy w kwestiach długoterminowych trendów rozwoju nauki. Dyskutują i sugerują władzom uczelni własne rozwiązania – opowiada o amerykańskich standardach prof. Konarska, dodając, że nie wyobraża sobie funkcjonowania instytutu badawczego bez bezstronnego, zewnętrznego doradztwa.

GLOBALNY RYNEK TALENTÓW

W ramach ReMedy prof. Chacińska i prof. Konarska będą prowadzić własne laboratoria. Planowane jest też zatrudnienie pięciu kolejnych kierowników grup. Każdy z nich będzie samodzielnie kształtował swój zespół. Kadre ośrodka będzie stanowić w sumie około 30 naukowców i ekspertów.

Kierownicy grup będą wybierani w otwartych międzynarodowych konkursach ogłaszanych na łamach prestiżowych czasopism naukowych. Selekcji będzie dokonywać rada. – Naszym celem jest zrekutowanie najlepszych, niezależnie od tego czy są z Rio de Janeiro, Kijowa, Berlina czy Piaseczna. W odniesieniu do światowej nauki brzmi to bardzo nieoryginalnie, ale w naszym kraju to ciągle unikalne podejście. Polska nie jest obecnie postrzegana jako kraj bardzo aktywny naukowo, potrzeba czasu, abyśmy osiągnęli poziom USA, Wielkiej Brytanii czy Niemiec. Już teraz są jednak ośrodki, którym udaje się przyciągnąć obcokrajowców – przekonuje prof. Chacińska i wymienia przykłady z własnej dziedziny, m.in. Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu czy chociażby CeNT UW. W kierowanym przez nią laboratorium jest reprezentowane pięć narodowości. Środki z FNP pozwolą, zdaniem autorek projektu ReMedy, zaoferować atrakcyjne warunki pracy. – Naszym głównym adresatem są młodzi samodzielni badacze, dla których będą to pierwsze własne zespoły badawcze – zapowiada prof. Chacińska.

REMEDY

- » nowy ośrodek realizujący agendę badawczą przy Centrum Nowych Technologii UW
- » w maju 2017 roku zyskał dofinansowanie w konkursie „Międzynarodowe Agendy Badawcze” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, 35 mln zł na 5 lat
- » autorki projektu: prof. Agnieszka Chacińska, prof. Magda Konarska
- » instytucja partnerska: Uniwersytet Medyczny w Getyndze
- » tematyka badawcza: zrozumienie wywoływanej przez stres adaptacji komórkowej na poziomie molekularnym i biochemicznym oraz wykorzystanie jej do walki z chorobami nowotworowymi i neurodegeneracyjnymi
- » międzynarodowa rada badawcza wybierająca kandydatów na kierowników laboratoriów w otwartych międzynarodowych konkursach i oceniająca postępy ich prac
- » 7 zespołów badawczych

Dlaczego przyciąganie badaczy z zagranicy jest tak istotne? – W takich krajach jak Niemcy czy USA, niezależnie od różnic w systemach, priorytet jest zawsze taki sam – jakość nauki, a nie ma jakości nauki bez ściągania najlepszych. Rozwój możliwy jest tylko dzięki ciągłemu przyptywowi kadry, inaczej stoi się w miejscu. Bardzo ważne jest, abyśmy zrozumieli, jak wielką szansą jest włączenie się w rywalizację na globalnym rynku talentów. Otwarte międzynarodowe konkursy to metoda, żeby na dłuższą metę podnieść poziom nauki polskiej i spowodować np. zwiększenie liczby grantów ERC. Jednostka realizująca agendę badawczą ma aspiracje działania właśnie w taki sposób – tłumaczy przyszła dyrektorka ReMedy.

W takich krajach jak Niemcy czy USA, niezależnie od różnic w systemach, priorytet jest zawsze taki sam – jakość nauki, a nie ma jakości nauki bez ściągania najlepszych. Rozwój możliwy jest tylko dzięki ciągłemu przyptywowi kadry, inaczej stoi się w miejscu.

W ośrodku będą pracować przede wszystkim biolodzy i chemicy, ale będzie on także otwarty na przedstawicieli innych dziedzin, np. fizyków czy bioinformatyków. Ważne, żeby ich prace koncentrowały się wokół wspólnych zagadnień, poszukiwania odpowiedzi na te same pytania: jak komórka zachowuje się w warunkach stresu, jakie procesy biochemiczne się w niej odbywają, jak możemy je wykorzystać, żeby zniwelować patologie lub im zapobiec. Ich podejście do próby udzielenia odpowiedzi i metody badawcze mogą, a nawet powinny, być różne. – Agendę badawczą powinni realizować ludzie, których doświadczenia będą komplementarne – mówi prof. Chacińska.

KULTURA DYSKUSJI

Równie ważne, co zrekrutowanie odpowiednich pracowników, jest dla prof. Chacińskiej i prof. Konarskiej wypracowanie odpowiednich modeli funkcjonowania zespołów i ich wzajemnej współpracy, zaproponowanie platform do dyskusji, a także nakreślenie ram organizacyjnych, które będą sprzyjać komercjalizacji.

Standardem rozpowszechnionym w wielu krajach są łączone pozycje, umożliwiające pracę na pograniczu dwóch grup badawczych. – Ma to związek z generalnie większą otwartością na współpracę z grupami o różnej ekspertyzie. Wielokrotnie miałam okazję obserwować, ile korzyści niesie sytuacja, w której doktorant zaczyna pracę u jednego promotora, a później wraz z rozwojem tematu współpracuje z inną grupą. Dzięki temu zbiera doświadczenia, nawiązuje kontakty, uczy się różnych sposobów myślenia. Chciałabym, abyśmy w Polsce częściej korzystali z takich możliwości – przekonuje prof. Konarska.

W ReMedy są przewidziane serie dyskusji i seminariów, także takie, które będą organizowane samodzielnie przez doktorantów z udziałem zaproszonych przez nich gości. Młodzi członkowie zespołów będą również zachęceni do aktywnego udziału w konferencjach, aktywnego, a więc związanego z własnym wystąpieniem, a jednocześnie poznawaniem badaczy z innych regionów świata. To ostatnie jest łatwiejsze, jeśli na konferencję wyjeżdża jedna osoba z ośrodka, a nie cała, często dość hermetyczna, grupa. – Zależy nam, aby naukowcy potrafili promować swoje osiągnięcia w środowisku naukowym i rozmawiać o nauce, nie tylko o swoim projekcie w bardzo wąskim gronie, lecz także szerzej, z osobami, które zajmują się innymi zagadnieniami – tłumaczy prof. Chacińska.

Agendy badawcze rozwijają się w takim kierunku, aby efekty prac, a więc odkrycia naukowe, przekładały się na rozwiązania, które służą ludzkości. Dlatego w dyskusjach naukowych w ReMedy oraz kontaktach z partnerami zewnętrznymi będą brać udział specjaliści komercjalizacyjni, tak aby w odpowiednim momencie zwrócić uwagę na potencjał jakiegoś odkrycia, zachęcać naukowców do tego typu działań oraz zabezpieczania praw własności.

NIEZBĘDNE ZAPLECZE

Twórczyniom nowego ośrodka bardzo zależy na takim zorganizowaniu jego obsługi administracyjnej, aby ułatwić pracę naukowcom, stworzyć im odpowiednie warunki rozwoju i umożliwić skupienie się na kwestiach naukowych. Będą się tym zajmować pracownicy Centrum Nowych Technologii UW. – Planujemy wzmocnić administrację CeNT, która do tej pory działała bardzo sprawnie, ale na dalszy rozwój instytutu jest już po prostu za mała. Chcemy także, żeby zaczęła działać według sprawdzonych modeli i międzynarodowych standardów – mówi prof. Chacińska. Ważne jest również odpowiednie rozumienie roli dyrektora. Za granicą obowiązki takiej osoby nie mają tylko charakteru administracyjnego. Głównym zadaniem osoby kierującej agendą czy większym instytutem jest prowadzenie długoterminowej polityki zapewniającej dalszy rozwój naukowy i stabilność finansowo-organizacyjną. A więc praca dyrektora polega na zapewnieniu przyptywu najlepszej kadry. – Nowa agenda badawcza da impuls rozwojowy dla całej naszej instytucji, dla całej nauki centowskiej i jeszcze szerzej – podsumowuje plany prof. Chacińska.

– Oczywiście bardzo zależy mi, aby ReMedy się rozwinęło i było prężnym ośrodkiem naukowym. Ale przynajmniej tak samo mocno zależy mi na tym, aby stało się *nucleation point* dla polskiej nauki – jednostką, która zapoczątkuje pewne zmiany organizacyjne, będzie służyła jako przykład, bodziec do wprowadzenia nowych rozwiązań przez innych – mówi o swoich motywacjach prof. Konarska.

USTAWA NA PLUS CZY MINUS?

! Katarzyna Łukaszewska

19 września wicepremier Jarosław Gowin zaprezentował w Krakowie założenia do nowej ustawy regulującej system nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Proces ich przygotowywania rozpoczął się w 2016 roku i przebiegał na kilku płaszczyznach. W wyniku ministerialnego konkursu wybrano trzy zespoły wywodzące się z UAM, SWPS i Instytutu Allerhanda, które opracowały własne pomysły na reformę systemu. Wyniki ich prac poznaliśmy w marcu 2017 roku. Równoległe środowisko akademickie spotykało się na comiesięcznych konferencjach programowych Narodowego Kongresu Nauki. Pierwsza odbyła się w Rzeszowie w październiku 2016 roku. Dziewiąta, a zarazem ostatnia, została zorganizowana w czerwcu tego roku przez UW. Przez cały czas prace legislacyjne toczyły się też w resorcie nauki.

Ustawa przedstawiona przez ministra Gowina podczas małopolskiego Kongresu Nauki

w różnym stopniu czerpie z postulatów i pomysłów, które pojawiały się podczas półtorarocznej debaty. – Nowy projekt ustawy przewiduje bardzo dużo ciekawych rozwiązań. Wiele będzie jednak zależało od tego, jak zostaną sformułowane konkretne przepisy. Za kilka lat będziemy funkcjonować w oparciu o zapisy ustawy, a nie intencje, które jej przyświecały – komentował podczas NKN w Krakowie prof. Marcin Pałys, rektor UW. Pozytywnie ocenił zmiany odnoszące się do systemu studiów doktoranckich, a także wprowadzenie możliwości samodzielnego kształtowania przez uczelnię wewnętrznej struktury, tak aby pasowała do celów wyznaczonych przez daną szkołę. Rektor wyraził nadzieję, że środowisko zechce skorzystać z nowych możliwości, zamiast trzymać się dotychczasowych rozwiązań. – Wiele z zaproponowanych zmian w systemie będzie wymagało bardzo dużej pracy ze strony uczelni, zarówno koncepcyjnej, jak i organizacyjnej – przyznał prof. Pałys.

Nowa ustawa ma połączyć regulacje z czterech ustaw: Prawo o szkolnictwie wyższym, o zasadach finansowania nauki, o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, o pożyczkach i kredytach studenckich. Projekt ustawy i przepisy przejściowe wraz z uzasadnieniami, a także podsumowanie zmian można znaleźć na stronie

www.konstytucjadlanauki.gov.pl.

Po wrześniowej prezentacji założeń do ustawy projekt trafił do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Resort nauki chciałby, aby ustawa weszła w życie od 1 października 2018 roku. Przebieg prac nad ustawą można śledzić na stronie www.legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12303102.

Podczas posiedzenia Senatu UW 27 września odbyła się dyskusja nad projektem ustawy. Relację z dyskusji można znaleźć na stronie

www.uw.edu.pl.

NAJWAŻNIEJSZE ELEMENTY SYSTEMU WEDŁUG ZAŁOŻEŃ DO NOWEJ USTAWY

USTRÓJ I ZARZĄDZANIE

- › kwestie, takie jak sposób powoływania organów uczelni, skład senatu, funkcje kierownicze w uczelni, tryb nadawania stopni, zasady prowadzenia działalności gospodarczej będą określone przez uczelnię w jej statucie, a nie na poziomie ustawy; nowe statuty uczelni zostaną uchwalone w ciągu dwunastu miesięcy od wejścia w życie ustawy,
- › wspólnota uczelni (studenci, doktoranci, nauczyciele akademicki i inni pracownicy) będzie wybierała senat oraz kolegium elektorów; skład obydwu określi statut, ale 50% senatu będą musiały stanowić osoby zatrudnione na stanowisku profesora lub profesora uczelni, a 20% senatu i kolegium elektorów będą musieli stanowić studenci i doktoranci,
- › senat będzie powoływał i odwoływał członków rady uczelni, opiniował projekt statutu, a następnie go uchwalał, opiniował projekt strategii uczelni, a następnie strategię, uchwalał regulamin studiów, nadawał stopnie naukowe, określał programy studiów,
- › na uczelniach powstaną nowe ciała – rady, które będą składały się z 6 lub 8 osób wybieranych przez senat oraz przewodniczącego samorządu studentów; ponad 50% składu będą stanowić osoby spoza uczelni, spośród nich rada wybierze przewodniczącego; rada będzie uchwalała strategię uczelni, wskazywała kandydatów na rektora; według założeń ustawy miałyby także sprawować nadzór nad zarządzaniem,
- › rektor będzie wybierany przez kolegium elektorów spośród kandydatów wskazanych przez radę; rektor będzie zarządzał uczelnią, przygotowywał projekt statutu i strategii, powoływał osoby pełniące funkcje kierownicze, prowadził gospodarkę finansową i politykę kadrową, ustalał szczegółową strukturę organizacyjną uczelni i zasady działania administracji; będzie przewodniczącym senatu; ustawa podkreśli zasadę domniemania kompetencji rektora – rektor będzie podejmował decyzje we wszystkich sprawach z wyjątkiem kwestii zastrzeżonych przez ustawę lub statut dla innych organów,

- › kadencje rektora, senatu i rady uczelni będą trwały cztery lata,
- › uprawnienia do prowadzenia studiów oraz nadawania stopni naukowych zostaną przeniesione z podstawowych jednostek organizacyjnych na uczelnię jako całość; uczelnia, a nie podstawowe jednostki organizacyjne, będzie podlegała ewaluacji działalności naukowej,

FINANSE

- › dotacja dydaktyczna i datacja na utrzymanie potencjału badawczego zostaną połączone w dotację badawczo-dydaktyczną przyznawaną uczelni jako całości,
- › *Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza* – konkurs na dodatkowe finansowanie (10% dotacji badawczo-dydaktycznej) na okres 6 lat dla maksymalnie 10 najlepszych uczelni; w kolejnym konkursie maksymalnie 5 uczelni będzie mogło przedłużyć dofinansowanie,
- › *Regionalna inicjatywa doskonałości* – konkurs na dodatkowe finansowanie (2% dotacji badawczo-dydaktycznej) na okres 4 lat dla uczelni prowadzą-

cych badania naukowe wysokiej jakości w określonej dyscyplinie, ale niespełniających wymogów udziału w konkursie *Inicjatywa doskonałości*,

BADANIA I KSZTAŁCENIE DOKTORANTÓW

- › dziedziny i dyscypliny zostaną ustalone na bazie klasyfikacji OECD; rozporządzenie w tej sprawie zostanie wydane w dniu publikacji ustawy,
- › wynikiem ewaluacji działalności naukowej uczelni w dyscyplinie będzie przyznanie kategorii A+, A, B+, B, C,
- › Komisję Ewaluacji Jednostek Naukowych (po upływie kadencji) zastąpi Komisja Ewaluacji Nauki,
- › kształcenie doktorantów będzie odbywało się w ramach szkół doktorskich tworzonych dla co najmniej dwóch dyscyplin; prawo do powołania szkół będzie zależne od kategorii naukowej (co najmniej B+ dla danej dyscypliny),
- › zostaną zlikwidowane studia niestacjonarne III stopnia; zostanie wprowadzony powszechny system stypendialny, stypendium będzie wynosiło 110% minimalnego wynagrodzenia, po pozytywnej ocenie śródkresowej 170% minimalnego wynagrodzenia,

- › będzie istniała możliwość przygotowania rozpraw doktorskich w trybie eksternistycznym,

KSZTAŁCENIE

- › uczelnie będą się dzieliły na akademickie i zawodowe na podstawie ewaluacji działalności naukowej,
- › uczelnie będą mogły organizować egzaminy wstępne na każdym kierunku; ich wynik obok matury będzie decydował o przyjęciu na studia,
- › Polska Komisja Akredytacyjna będzie prowadziła ocenę programową dla kierunków oraz ocenę kompleksową dla całej uczelni,
- › uczelnie posiadające pozytywną ocenę kompleksową będą – w ramach dyscyplin, dla których otrzymają ewaluację działalności naukowej A+ lub A – samodzielnie tworzyć kierunki studiów,
- › studia niestacjonarne I i II stopnia zostaną wydłużone o jeden semestr, a jednolite magisterskie o dwa semestry,
- › zostanie zlikwidowane minimum kadrowe; na studiach o profilu praktycznym 50% godzin zajęć, a na profilu ogólnoakademickim 70% godzin zajęć będzie prowadzonych przez osoby, dla

których uczelnia jest podstawowym miejscem pracy,

ŚCIEŻKI KARIERY

- › uprawnienia do nadawania stopnia doktora będzie posiadać uczelnia, która w danej dyscyplinie będzie mieć kategorię A+, A lub B+,
- › uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego będzie posiadać uczelnia, która w danej dyscyplinie będzie mieć kategorię A+, A,
- › zostanie zniesiony obowiązek habilitacji (możliwość zatrudnienia na stanowisku profesora osoby z doktoratem); różnicowanie ścieżek uzyskiwania habilitacji na podstawie otrzymania grantu ERC lub innego prestiżowego projektu,
- › równorzędna do naukowej ścieżka kariery dydaktycznej – stanowisko profesora będzie można uzyskać na podstawie osiągnięć dydaktycznych, bez konieczności habilitacji,
- › tytuł profesora będzie niezmiennie nadawać prezydent RP,
- › Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych (po upływie kadencji) zastąpi Rada Doskonałości Naukowej.

II POWIEDZIELI

W ustawie przewiduje się wydłużenie studiów niestacjonarnych. Jest to wniosek z naszych dyskusji podczas konferencji NKN w Lublinie. Oznacza to pożegnanie się z pewną fikcją. Bo fikcją jest, że na zaawansowanych studiach technicznych, w ramach których wymagana jest praca studenta w laboratorium, można na studiach niestacjonarnych wykształcić kogoś tak samo, jak na studiach stacjonarnych, dysponując połową czasu. Spotkałem się z sytuacją, że na studiach niestacjonarnych nawet wymiar praktyk zawodowych zmniejszono o połowę. Musimy dać studentom szansę osiągnięcia efektów kształcenia (...). Z drugiej strony studenci studiów niestacjonarnych nie będą zmuszeni do dłuższego studiowania, ponieważ w ustawie jest też zagwarantowany indywidualny tok studiów.

prof. Krzysztof Diks, Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW, przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Ocena jakości badań powinna być dokonywana na podstawie ich rzeczywistego wpływu na naukę, a nie na podstawie prestiżu czasopisma bądź wydawnictwa, w których wyniki tych badań zostały opublikowane. (...) Obecnie wszem i wobec wiadomo, że pozycja czasopisma nie decyduje o wartości artykułu, ponieważ jest to miara uśredniona. Wskaźniki typu Impact Factor zostały stworzone po to, by mierzyć znaczenie czasopisma, a nie odzwierciedlać znaczenie poszczególnych prac, które zostały w nim opublikowane. (...) Wielu laureatów Nagrody Nobla sprzeciwia się odwoływaniu do uśrednionych miar prestiżu.

dr hab. Natalia Letki, Wydział Filozofii i Socjologii UW, laureatka grantu ERC

Wypowiedzi pochodzą z Narodowego Kongresu Nauki, który odbywał się 19 i 20 września w Krakowie.

Nagrania z paneli dyskusyjnych są dostępne na kanale YouTube NKN: www.nkn.gov.pl.

Zastanówmy się, jaki problem chcemy rozwiązać, dając możliwość ubiegania się o habilitację na podstawie uzyskania grantu ERC. Wydaje mi się, że chodzi o osoby z zagranicy, których ścieżka kariery jest niekompatybilna z naszym systemem. Odejście od obowiązku habilitacji jest krokiem w kierunku rozwiązania tego problemu. Procedurę habilitacyjną należy uprościć, bo nie widzę np. powodu, dlaczego wszystkie dokumenty należy pisać w dwóch językach. Ale nie uważam, żeby wymagała ona wielkiego wysiłku. Dorobek naukowy zbieramy w trakcie całej swojej kariery. Zrobienie habilitacji nie polega na tym, że piszemy pracę specjalnie pod tym kątem. W momencie, w którym chcemy się habilitować, zbieramy nasz dorobek, dopisujemy autoreferat, który zajmuje 10 stron, i możemy składać wniosek.

dr Marek Cygan, Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW, laureat grantu ERC

Wprowadzenie ścieżki dydaktycznej jako równoprawnej z naukową będzie oznaczało dużo pracy do wykonania ze strony środowiska. W tej chwili badacze, którzy decydują się głównie na pracę dydaktyczną, traktuje się jak nieudaczników, którym nie wyszło w nauce. Trzeba przełamać takie myślenie. Dobrzy dydaktycy na uczelni to wielka wartość, porównywalna z wybitnymi badaczami. To, jak będą traktowani przez kolegów i koleżanki, jest kluczowe. Żeby nie było sytuacji, że stworzymy dodatkową ścieżkę, nazwiemy ją równorzędną, ale tak naprawdę będzie gorsza.

dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spanò, dyrektor Instytutu Historycznego UW

MIASTO KONGLOMERAT



Dr Artur Obłuski jest pierwszym w Polsce archeologiem z grantem ERC.

Dotychczas ERC 27 razy przyznała granty Polakom pracującym w krajowych ośrodkach, w tym 13 razy naukowcom z Uniwersytetu Warszawskiego.

STARTING GRANTS

2007
prof. Stefan Dziembowski

2009
prof. Mikołaj Bojańczyk

2009
dr hab. Natalia Letki

2010
prof. Piotr Sankowski

2012
dr hab. Justyna Olko

2013
dr hab. Piotr Sułkowski

2015
dr Marek Cygan

2016
dr Marcin Pilipczuk

2017
dr Artur Obłuski

CONSOLIDATOR GRANTS

2015
prof. Katarzyna Marciniak

2015
prof. Mikołaj Bojańczyk

ADVANCED GRANTS

2009
prof. Andrzej Udalski

PROOF OF CONCEPT

2015
prof. Piotr Sankowski

UMMA po arabsku oznacza wspólnotę. Tak brzmi skrótowiec tytułu badań dr. Obłuskiego *Urban Metamorphosis of the community of a Medieval African capital city*. Finansowanie z ERC wyniesie prawie 1,5 mln euro.

– W doktoracie zajmowałem się powstawaniem państw w średniowiecznej Nubii, czyli w dolinie Nilu pomiędzy Asuanem a Chartumem. Teraz będę badał ich upadek. Interesują mnie głównie okresy przejściowe, okresy transformacji społeczeństw: upadek jednych państw czy społeczności ludzkich i powstawanie nowych – opowiada dr Obłuski.

UMARŁO PAŃSTWO, NIECH ŻYJE PAŃSTWO

Królestwo Dongoli powstawało w XIV-XV wieku i znajdowało się na pograniczu między Turcją otomańską a Sułtanatem Fundż ze stolicą w Sinnar w Południowym Sudanie. – Chcielibyśmy uchwycić ten pograniczny charakter miasta. Ze źródeł pisanych wiemy, że królowie Dongoli byli właściwie ciągle w kimś w stanie wojny, ale jednocześnie nie przeszkadzało im to doprowadzić swojego królestwa do rozkwitu. Dongolańczycy odgrywali ważną rolę w handlu niewolnikami – mówi dr Obłuski.

INTERAKCJE CHRZEŚCIJAŃSKO-ISLAMSKIE

W 1364 roku makurycki dwór królewski opuścił stolicę – Dongolę – i wprowadził się do Daw. Część chrześcijańskiej ludności, która nie wyprowadziła się ze stolicy z dworem, weszła w interakcję z napływającymi zislamizowanymi plemionami arabskimi. Muzułmańska społeczność w Dongoli prowadziła relacje handlowe z Egiptem, Chinami, Turcją, Holandią i Norymbergą. Świadczą o tym wykopaliska uniwersyteckich archeologów.

Przejście z chrześcijaństwa na islam na dużą skalę rozpoczęło się w Sudanie od początku XIV wieku. Wiadomo, że pod koniec XV wieku emisariusze z Jemenu zakładali w mieście centra religijne. Zachowały się ich grobowce w kształcie kopuł.

Położone na terytorium dzisiejszego Sudanu królestwo Makurii było jednym z największych państw w średniowieczu. Władcy tego bajkowego afrykańskiego mocarstwa kontrolowali terytorium równe obszarowi Hiszpanii i Francji. Kiedy upadło, na terenie jego stolicy powstało niewielkie królestwo utrzymujące kontakty handlowe z państwami na Dalekim Wschodzie i w Europie. Dr Artur Obłuski z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW będzie sprawdzał, jak doszło do powstania królestwa Dongoli. Europejska Rada ds. Badań przyznała mu na prace Starting Grant.

NIEZNANE DOKUMENTY O DONGOLI

– Postawiłem tezę, że ta nowa społeczność powstała jako konglomerat osiadłej ludności i plemion arabskich. Będę starał się zebrać dowody, czy tak było, i na koniec okaże się, czy rzeczywiście powstał konglomerat, czy plemiona, które napływały do Dongoli, zdominowały lokalną społeczność – wyjaśnia dr Obłuski.

Szesnaście miesięcy w ciągu czterech lat archeolodzy spędzą na wykopaliskach w Sudanie. – Mam nadzieję, że znajdziemy dokumenty pisane, ceramikę, ale też przedmioty codziennego użytku, które pozwolą nam odtworzyć obraz, jak wyglądało miasto między XIV a XVI czy XVII wiekiem, jak ono żyło, jaka była struktura społeczna – opowiada zdobywca grantu ERC.

Jak dotąd naukowcy w bardzo małym stopniu zajmowali się tym okresem z życia Nubii. Było to na początku XX wieku. Zespół dr. Obłuskiego będzie musiał stworzyć warsztat naukowy. – Na podstawie badań terenowych opracujemy podręcznik dla ceramologa, czyli badacza, który zajmuje się ceramiką. Udamy się do Archiwum Państwa Ottomańskiego w Stambule i tam będziemy szukać dokumentów dotyczących Dongoli – tego trudu nikt do tej pory nie podjął – mówi dr Obłuski.

IZOTOPY DO WYKRYCIA DIETY

Oprócz tradycyjnych metod pracy, takich jak badania w terenie i studia nad dokumentami historycznymi, grupa dr. Obłuskiego zastosuje również na dużą skalę archeometrię. – Będziemy analizować np. skład szkła metodą, która wskaże jego pochodzenie. Będziemy też prowadzić badania izotopów stałych, które pozwolą określić pochodzenie populacji zamieszkującej ten region, a także jej dietę. Wykorzystamy badania radiowęglowe, które służą do określania datowania warstw archeologicznych – wylicza dr Obłuski.

STUDIA POLONOLNOZNAWCZE W CAMBRIDGE

Wykłady gościnne naukowców, wymiana akademicka studentów, wspólne konferencje i sympozja oraz projekty naukowe to niektóre założenia porozumienia dotyczącego rozwoju programu studiów polskich na Uniwersytecie w Cambridge. 14 lipca Uniwersytet Warszawski zawarł umowę z brytyjską uczelnią na kontynuację funkcjonowania Polish Studies.

W 2014 roku z inicjatywy Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w Departamencie Studiów Słowiarskich Uniwersytetu w Cambridge został uruchomiony program pilotażowy studiów polskich, kierowany przez dr. Stanleya Billa. Studenci uczestniczyli w zajęciach z języka, literatury i kultury polskiej. Organizowane były także wydarzenia otwarte, m.in. wykłady gościnne, debaty, konferencje, pokazy filmowe czy spotkania z pisarzami i artystami. W 2016 roku program został uznany za najlepszy w rankingu University Subject Tables. Dzięki porozumieniu zawartemu między UW a Uniwersytetem w Cambridge studia polonoznawcze na stałe zagospodzą w programie nauczania brytyjskiej uczelni. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało na ten cel 15 mln złotych.

WSPÓŁPRACA NA LATA

14 lipca prof. Leszek Borysiewicz, rektor (vice-chancellor) Uniwersytetu w Cambridge, i prof. Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, podpisali umowę na prowadzenie studiów polonoznawczych w zakresie nauk humanistycznych i społecznych oraz realizację wspólnych polsko-brytyjskich projektów naukowych.

– Porozumienie jest elementem polityki, którą prowadzimy na UW, dotyczącej nawiązywania kontaktów z najlepszymi uczelniami na świecie. Negocjacje trwały długo, ale zagwarantowaliśmy sobie, że nasza

opinia będzie brana pod uwagę podczas ustalania kierunków rozwoju studiów polskich w Cambridge – mówi dr hab. Maciej Duszczyk, prorektor UW ds. naukowych. – Chodzi o wsparcie Cambridge w najbardziej profesjonalnym podejściu do uczenia studentów o Polsce. Stworzyliśmy możliwość, aby nasi najlepsi pracownicy, którzy są ekspertami w wielu dziedzinach, m.in. w polityce, ekonomii czy kwestiach społecznych, mogli swoją wiedzę przekazać studentom w Wielkiej Brytanii. Ponadto będziemy mogli wspólnie ubiegać się o najbardziej prestiżowe granty europejskie – dodaje.

Za współpracę z Cambridge ze strony UW odpowiada Wydział „Artes Liberales”. – Otrzymaliśmy grant z MNiSW, którego celem jest zapewnienie kontynuacji, a w zasadzie wieczystego funkcjonowania Studiów Polskich na Uniwersytecie w Cambridge. Wybór wydziału nie był przypadkowy. Wśród naszych pracowników są dwie osoby z grantami Europejskiej Rady ds. Badań, co potwierdza jakość badań prowadzonych na UW – wyjaśnia dr hab. Robert Sucharski, prof. UW, dziekan Wydziału „Artes Liberales”.

ADVISORY BOARD

Program studiów polskich będzie również promował polską kulturę i naukę w środowisku brytyjskim oraz wpływał na lepsze zrozumienie roli Polski w historii Europy i jej obecnego znaczenia. – Rozwój współpracy jest ważny nie tylko dla UW, lecz także dla Uniwersytetu w Cambridge. Polska ma duży dorobek kulturowy. Za żelazną kurtyną ten region postrzegany był inaczej. Dzisiaj jest odkrywany na nowo – nie tylko przez turystów, lecz także przez badaczy – mówi dr hab. Maciej Duszczyk.

Formy współpracy między uczelniami ma określać specjalnie powołana siedmioosobowa rada doradcza Advisory Board. W jej skład wejdą przedstawiciele Uniwersytetu w Cambridge, Uniwersytetu Warszawskiego i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

OFICJALNE OTWARCIE

28 września na UW odbyła się uroczystość z okazji rozpoczęcia drugiego etapu studiów polskich na Uniwersytecie w Cambridge. Wzięli w niej udział przedstawiciele obu uczelni, FNP oraz MNiSW. Dr Stanley Bill wygłosił wykład na temat programu Polish Studies. Podczas uroczystości na UW zainaugurowano działalność Advisory Board.

Prof. Leszek Borysiewicz, rektor (vice-chancellor) Uniwersytetu w Cambridge, i prof. Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, fot. Uniwersytet w Cambridge.





opracowanie: redakcja

współpraca: Lilianna Nalewajska, BUW; Maciej Chojnowski, ICM

REKRUTACYJNY MARATON

5 czerwca rozpoczęły się zapisy na studia I stopnia i jednolite magisterskie. I tura trwała do 7 lipca, a 19 lipca UW ogłosił wyniki. W kolejnych miesiącach trwały dodatkowe tury zapisów na studia I stopnia i jednolite magisterskie oraz rekrutacja na studia II stopnia. Ostatnie wyniki na wybranych kierunkach poznaliśmy w drugiej połowie września.

Kandydaci mogli wybierać spośród ponad 100 kierunków, wśród nich 25 prowadzonych po angielsku. W tegorocznej rekrutacji przygotowano nowe kierunki zarówno na studiach I stopnia (antropozoologię, bezpieczeństwo wewnętrzne), jak i II stopnia (historię i kulturę Żydów, kryminalistykę i nauki sądowe oraz informatykę i ekonometrię).

Ze wstępnych danych wynika, że podstawowe statystyki rekrutacyjne przedstawiają się podobnie jak w ubiegłym roku – około 35 tys. zarejestrowanych kandydatów i około 58 tys. opłaconych zapisów na kierunki.

Podczas pierwszej tury rekrutacji na studia I stopnia i jednolite magisterskie najczęściej kandydatów zapisywało się na ekonomię; finanse, inwestycje i rachunkowość; informatykę i ekonometrię – 2,5 tys. osób. Drugim najbardziej popularnym kierunkiem były finanse, rachunkowość i ubezpieczenia, gdzie o przyjęcie ubiegało się 2,3 tys. osób, a trzecim zarządzanie, na które zapisało się

ponad 2 tys. kandydatów. Kolejne pod względem popularności były filologia angielska (ok. 1,9 tys. zapisów) i psychologia (ok. 1,7 tys. zapisów). Najwięcej kandydatów na jedno miejsce było na kierunkach orientalistycznych: japonistyce, koreanistyce i sinologii.

Najpopularniejsze wśród kandydatów zagranicznych były stosunki międzynarodowe prowadzone w języku angielskim i polskim, a także dwie specjalności na kierunku finanse, inwestycje i rachunkowość. Popularne wśród obcokrajowców są również International Business Program (zarządzanie międzynarodowe), zarządzanie, Economics (ekonomia, specjalność International Economics), filologia angielska oraz dziennikarstwo i medioznawstwo (specjalność public relations i marketing medialny).

Z myślą o zagranicznych kandydatach i studentach UW uruchomił w tym roku Welcome Point – punkt informacyjny, otwarty na kampusie głównym we wrześniu i październiku, a w pozostałych miesiącach funkcjonujący online (www.welcome.uw.edu.pl). Więcej o Welcome Point przeczytać można na stronie 22.



RANKING SZANGHAJSKI

W połowie sierpnia poznaliśmy wyniki najnowszej edycji Academic Ranking of World Universities. Uniwersytet awansował w stosunku do ubiegłorocznego zestawienia o ponad 100 pozycji i znalazł się w czołówce grupy uczelni sklasyfikowanych między 301. a 400. miejscem.

W rankingu jest brana pod uwagę liczba laureatów Nagrody Nobla i Medalu Fieldsa wśród absolwentów i pracowników uczelni, liczba autorów najczęściej cytowanych prac wśród kadry, a także dane dotyczące dorobku publikacyjnego uczelni. Wzrost pozycji UW wynika z osiągnięcia lepszych rezultatów w kategoriach: Highly cited researchers, Papers published in Nature

and Science, Papers indexed in Science Citation Index-Expanded and Social Science Citation Index, Per capita academic performance of an institution.

– Bardzo dbaliśmy o to, żeby wszystkie nasze publikacje były odpowiednio zindeksowane w międzynarodowych bazach. Wspieraliśmy pracowników w tym, żeby publikowali w prestiżowych czasopismach o znaczeniu międzynarodowym, a nie tylko lokalnym – komentuje prof. Marcin Pałys, rektor UW.

– Awans pokazuje, że potrafimy robić rzeczy wartościowe naukowo i że nasza pozycja w nauce światowej rośnie. Taki sukces zachęca kandydatów do studiowania na UW, bo jest dowodem, że nasza uczelnia

zrobiła duży krok naprzód. Jest także dla nas motywacją, żeby zrobić kolejne kroki. Jest nim np. program wspierania osób starających się o prestiżowe, międzynarodowe granty, takie jak ERC, których otrzymanie buduje pozycję naukową całego Uniwersytetu – podkreśla rektor.

W rankingu znalazły się dwa polskie uniwersytety. Oprócz UW uwzględniono także Uniwersytet Jagielloński na miejscu 401-500.

Na początku wakacji opublikowano również wyniki rankingu ARWU dla poszczególnych dziedzin nauki. W zakresie matematyki UW zajął miejsce w przedziale 101-150, w zakresie fizyki – 151-200, w zakresie chemii – 301-400.



ERASMUS+ DLA KAŻDEGO

Zapewnienie studentom niepełnosprawnym równego dostępu do możliwości, jakie stwarza program Erasmus+, było celem międzynarodowego projektu MappED! – *Providing Equal Opportunities to Students with Disabilities for their Participation in the Erasmus+ Programme*. Jego autorzy chcieli stworzyć narzędzia pozwalające na łatwe wyszukiwanie informacji dotyczących: praw stypendystów, procedur związanych z programem, możliwości uzyskiwania *special needs grants* na pokrycie dodatkowych kosztów związanych z niepełnosprawnością, a także wsparcia oferowanego osobom niepełnosprawnym przez poszczególne uczelnie uczestniczące w programie. Pod koniec sierpnia, po dwóch latach pracy, zaprezentowano efekty projektu w Brukseli, na spotkaniu z przedstawicielami Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Strona internetowa <https://mapped.eu> oraz aplikacja MappED! Inclusive mobility, które testowo uruchomiono w marcu tego roku,

zwierają szczegółowe dane dotyczące ponad 350 uczelni. Osoba zastanawiająca się nad wyborem uniwersytetu może sprawdzić, czy wydziałowe budynki są dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych użytkowników, czy na uczelni działa jednostka zajmująca się wsparciem dla studentów ze specjalnymi potrzebami i jakie usługi zapewnia. Potencjalni stypendyści znajdą tam też informacje na temat dostosowania uniwersyteckich stron internetowych. Będą mogli ponadto przeczytać relacje studentów niepełnosprawnych z ich pobytów na zagranicznych uczelniach.

W projekcie, obok Uniwersytetu Warszawskiego, uczestniczyła sieć Erasmus Student Network (oddziały międzynarodowy i francuski), hiszpański Universidade de Vigo, sieć UNICA (Network of Universities from the Capitals of Europe), irlandzkie Association for Higher Education Access and Disability oraz organizacja Jaccede.com.



Fot. Ł. Rongers.

POLONEZ NA KONIEC KURSU DLA CUDZOZIEMCÓW

62. wakacyjny kurs języka polskiego organizowany przez Centrum języka polskiego i kultury polskiej dla cudzoziemców „Polonicum” zakończył się pokazem tańca – poloneza w wykonaniu uczestników.

Przez cztery tygodnie prawie dwieście osób z całego świata poznawało język i kulturę polską. Zajęcia odbywały się na różnych poziomach zaawansowania. Oprócz wykładów i konwersatoriów program wypełniły filmy, gry planszowe oraz spacer po Warszawie, m.in. śladami Żydów warszawskich i śladami bohaterów *Lalki* Bolesława Prusa, a także zwiedzanie stołecznych muzeów.

NOWA STRONA WWW KLUBU ABSOLWENTÓW

Strona internetowa Klubu Absolwentów UW www.klubabsolwentow.uw.edu.pl ma nową odsłonę. Znajdują się na niej informacje o wydarzeniach dla absolwentów i korzyściach z członkostwa.

Do KA mogą się zapisać absolwenci studiów I stopnia, II stopnia, III stopnia lub studiów podyplomowych. Klub pomaga absolwentom zachować kontakt ze społecznością akademicką. Organizuje spotkania absolwenckie, konferencje, debaty, warsztaty oraz specjalne akcje, takie jak program mentoringowy czy program wolontariatu absolwenckiego.

Karta absolwenta uprawnia do skorzystania ze specjalnej oferty partnerów klubu oraz przywilejów na terenie uczelni.

Klub Absolwentów
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
ul. Dobra 56/66, lok. 0.111, parter
kontakt@absolwent.uw.edu.pl
www.klubabsolwentow.uw.edu.pl

KONKURS NA PRACĘ KOMERCJALIZACYJNĄ

Uniwersytecki Ośrodek Transferu Technologii po raz drugi organizuje konkursu na pracę dyplomową (licencjacką, magisterską lub doktorską) o największym potencjale komercjalizacyjnym. Podczas oceny prac eksperci wezmą pod uwagę to, jak bardzo rozwiązanie opisane w pracy zmienia dotychczasowy stan techniki i wiedzy; czy jej wynik poprawia efektywność rozwiązań, czy też proponuje nowe rozwiązanie, które do tej pory nie było zastosowane. Prace można zgłaszać do 26 października. Szczegółowe informacje i regulamin konkursu na stronie

www.uott.uw.edu.pl

IFLA W BUW

IFLA – The International Federation of Library Associations and Institutions – to największa światowa organizacja biblioteczna, która każdego roku w innym kraju organizuje Światowy Kongres Bibliotek i Informacji. Od 19 do 25 sierpnia kongres odbył się we Wrocławiu, poprzedziły go konferencje satelickie. Jedną z nich odbyła się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Temat spotkania brzmiał *Innovation and the user experience: evaluating and implementing discovery systems* i dotyczył nowoczesnych systemów wyszukiwawczych. Uczestnicy konferencji zorganizowanej przez BUW, którzy przyjechali m.in. z Niemiec, Czech, Kanady, USA, Iranu, Filipin i Nigerii, omawiali kwestie unowocześniania systemów wyszukiwawczych, m.in. za pomocą upraszczania interfejsów przy jednoczesnym powiększaniu zasobów do przeszukiwania (przez włączanie zasobów dotychczas nieprzeszukiwalnych czy repozytoriów instytucjonalnych), co bezpośrednio wpływa na efektywność uczenia i prowadzenia badań. BUW gościł równolegle drugą konferencję satelicką *IFLA Data curator's roles and responsibilities: international and interdisciplinary perspectives* organizowaną przez Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii.

CO WIADOMO O INTERNAUTACH

Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego oraz Instytut Badań Pollster stworzą ekosystem umożliwiający precyzyjne określenie danych demograficznych internautów na podstawie ich zachowań w sieci. Projekt pozwoli na trafniejsze dopasowanie treści do potrzeb użytkowników internetu. W planach jest także poprawienie silników danych o zainteresowaniach użytkowników oraz stworzenie systemu rekomendacji treści. Projekt zakłada również wykorzystanie danych do celów naukowych.

– Zrozumienie potrzeb i zainteresowań użytkowników jest istotnym krokiem w tworzeniu rozwiązań polegających na spersonalizowanym dostarczaniu treści, w tym również reklam dostosowanych do poszczególnych odbiorców – mówi dr Dominik Batorski, koordynator prac po stronie ICM. – Aby przewidzieć określone cechy użytkowników, stosujemy zaawansowane techniki uczenia maszynowego.



ODZNACZENIA I WYRÓŻNIENIA

20 czerwca prof. Włodzimierz Borodziej z Wydziału Historycznego otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu w Jenie. 22 czerwca honorowe wyróżnienie Uniwersytetu Gdańskiego otrzymał prof. Lech Garlicki z Wydziału Prawa i Administracji. Université Claude Bernard Lyon I podjął decyzję o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* prof. Jackowi Dobaczewskiemu z Wydziału Fizyki. Uroczystość odbędzie się 20 listopada.

Dr Tomasz Łysak z Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej otrzymał nagrodę Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami za najlepszy debiut książkowy 2016 roku. Nagrodzono

jego monografię *Od kroniki do filmu posttraumatycznego: filmy dokumentalne o Zagładzie*.

8 września prof. Joanna Goszczyńska z Instytutu Slawistyki Zachodniej i Południowej otrzymała Międzynarodową Nagrodę przyznaną jej przez Radę Naukową Słowackiej Akademii Nauk za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych i kulturoznawstwa.

Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej, został odznaczony Medalem im. św. Cyryla i Metodego przyznanym przez Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

NOMINACJE PROFESORSKIE

SENAT UW NA POSIEDZENIU 28 CZERWCA POZYTYWNIIE ZAOPINIOWAŁ WNIOSEKI W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas określony:

dr. hab. BARTOSZA KONTNEGO z Wydziału Historycznego,
dr. hab. CYPRIANA MIELCZARSKIEGO z Wydziału Polonistyki,
dr. hab. MARKA PARYŻA z Wydziału Neofilologii,
dr. hab. MAŁGORZATY ŻYTKO z Wydziału Pedagogicznego,

na podstawie umowy o pracę na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas nieokreślony:

dr. hab. WITOLDA BEDNORZA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. CEZAREGO CIEŚLIŃSKIEGO z Wydziału Filozofii i Socjologii,
dr. hab. PAULINY DOMINIAK z Wydziału Chemii,
dr. hab. ŁUKASZA KOWALIKA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. MIROSŁAWA KOWALUKA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. LESZKA MARCINKOWSKIEGO z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,
dr. hab. FILIPA MURLAKA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

dr. hab. ANHA LINHA NGUYENA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

dr. hab. ADAMA PRZEPIÓRKOWSKIEGO z Wydziału Filozofii i Socjologii,

dr. hab. KRZYSZTOFA RZĄDCY z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

dr. hab. TOMASZA WALISZEWSKIEGO z Wydziału Historycznego,
dr. hab. ANDRZEJA WEBERA z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki,

dr. hab. ANNY WYSOCKIEJ z Wydziału Geologii,

dr. hab. CEZAREGO ŻOŁĘDOWSKIEGO z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,

na podstawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego na UW na czas nieokreślony:

prof. dr. hab. MICHAŁA CYRAŃSKIEGO z Wydziału Chemii,
prof. dr. hab. KRZYSZTOFA JASIECKIEGO z Centrum Europejskiego UW,
prof. dr. hab. AGATY MICHAŁSKIEJ-MAKSYMIAK z Wydziału Chemii,
prof. dr. hab. DOROTY URBANEK z Wydziału Lingwistyki Stosowanej,

na stanowisku profesora wizytującego na podstawie umowy o pracę na czas określony:

dr. JOHNA FREDERICKA ALLENA w Centrum Nowych Technologii UW.



WYMIARY BUDYNKU:

15,57 m – szerokość
66,13 m – długość
ok. 21 m – wysokość

POWIERZCHNIA: ok. 5,6 tys. m²

PROJEKT: Pracownia
Architektoniczna 1997

CAŁKOWITY KOSZT INWESTYCJI:
37 mln zł

WKŁAD WŁASNY UW: 3 mln zł

DOFINANSOWANIE Z MNiSW:
34 mln zł

„Jestem pewny, że Gmach Audytoryjny w nowej odsłonie szybko zyska sympatię użytkowników. Wnętrza budynku, którego historia sięga początków uczelni, są teraz bardzo nowoczesne i przyjazne.

Zmieniło się też zupełnie otoczenie gmachu, co docenią na pewno wszyscy członkowie naszej społeczności akademickiej i goście uczelni. Gmach będzie jednym z najciekawszych budynków na zabytkowym kampusie Uniwersytetu”.

**PROF. MARCIN PAŁYS,
REKTOR UW**

„Jednym z naszych priorytetów było odtworzenie i podkreślenie symetrii Gmachu Audytoryjnego z Gmachem Pomuzealnym, m.in. przez przywrócenie pierwotnego kształtu okien i rozmieszczenie wejść. Zaproponowaliśmy usunięcie późniejszych przybudówek. Stosując współczesne formy we wnętrzu budynku, odtworzyliśmy pierwotną lokalizację auli i przywróciliśmy dawne miejsca klatek schodowych, a z drugiej strony zaproponowaliśmy funkcjonalny układ wnętrz na potrzeby ówczesnie przewidywanego użytkownika”.

**KRZYSZTOF FRĄCKOWIAK,
PROJEKTANT Z PRACOWNI
ARCHITEKTONICZNEJ 1997**



ZABYTKOWE AKCENTY



GMACH W NOWEJ ODSŁONIE

27 września, po trwającym trzy lata remoncie, Gmach Audytoryjny został otwarty. Od października w odrestaurowanych wnętrzach zajęcia mają studenci Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. W budynku znajdują się pracownia multimedialna i badań fokusowych, sale wykładowe i seminaryjne, aula ze składaną trybuną mogącą pomieścić 150 osób, kabiny dla tłumaczy oraz kafeateria.

„Harmonia kompozycji wnętrz jest oparta na kontraście klasycznych materiałów, takich jak kamień, drewno i szkło, z dynamiką form. Najważniejszym wnętrzem budynku jest wielofunkcyjna aula. Zastosowaliśmy w niej powszechnie akceptowalne materiały i kolory. Jedynie forma sufitu jest dynamiczna – to tworzy wrażenie nowoczesności. Pozostałe pomieszczenia budynku mają nieco inny charakter. W holach i na korytarzach dominują marmurowe posadzki i szklane sufity, a w pomieszczeniach miękkie wykładziny i wyspowe sufity podwieszane. Całość utrzymana jest w jasnej i ciepłej tonacji kolorystycznej”.

DR HAB. PIOTR MACHOWIAK,
ARCHITEKT WNĘTRZ
WSPÓŁPRACUJĄCY Z PRACOWNIĄ
ARCHITEKTONICZNĄ 1997

„Nowoczesna pracownia fokusowa, wyposażona m.in. w lustro weneckie zapewniające bezpośredni podgląd przebiegu badań, to jedno z najważniejszych przedsięwzięć podnoszących jakość nauczania na WNPiSM. Nasi pracownicy będą mogli prowadzić w niej badania i włączać w nie studentów. Mam nadzieję, że z pracowni będą korzystać również odbiorcy z zewnątrz. Podmioty realizujące tego typu badania z pewnością docenią innowacyjność i wyposażenie tej sali”.

PROF. STANISŁAW SULOWSKI,
DZIEKAN WNPiSM

REMONT W SKRÓCIE

STYCZEŃ 2011

Uniwersytet rozpiął konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej Gmachu Audytoryjnego. Wcześniej zapadła decyzja władz uczelni o przekazaniu budynku do wykorzystania na potrzeby Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (od września 2016 roku to Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych).

MAJ 2011

Architekci z Pracowni Architektonicznej 1997 wygrali konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej budynku.

MAJ 2012

Zakończenie prac nad projektem przez Pracownię Architektoniczną 1997.

MARZEC 2014

Opuszczenie budynku przez Warszawski Uniwersytet Medyczny.

WRZESIEŃ – GRUDZIEŃ 2014

Firma Keller Polska Sp. z o.o. wykonała pierwszy etap prac budowlanych – wzmocniła fundamenty budynku oraz wykonała fundamenty dla tymczasowej stalowej konstrukcji podparcia ścian gmachu.

KWIECIEŃ 2015 – SIERPIEŃ 2017

Generalny wykonawca robót firma Skanska S.A. wykonała drugi etap prac budowlanych – prace związane z przebudową i rozbudową budynku oraz zagospodarowaniem terenu wokół gmachu.

SIERPIEŃ 2017

Wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku.

27 WRZEŚNIA 2017

Otwarcie odnowionego Gmachu Audytoryjnego.

WSPÓŁCZESNE WNĘTRZA



KTO POSPRZĄTA TEN BAŁAGAN?

„To była starsza ode mnie kobieta, przyjechała z Ukrainy, totalnie wykształcona osoba. I co? Przychodzi do mnie i mój bałagan musi sprzątać? Było mi z tym złe, więc na jej przyjście sprzątałam” – mówiła w wywiadzie prasowym piosenkarka rockowa Katarzyna Nosowska. To jedna z wielu historii, którą można znaleźć w książce dr Anny Kordasiewicz (*U*)sługi domowe. Jej autorka analizuje relacje między pracodawcami i osobami, które wykonują płatną pracę domową w Polsce i we Włoszech.

Relacja służebna jest motywem kulturowym, z którym spotykamy się od najmłodszych lat, chociażby w baśni o Kopciuszku czy opowieści o przygodach Don Kichota i jego wiernego sługi Sancho Pansy. Za pomocą bardzo schematycznego modelu historii relacji służebnych można przedstawić najpierw jako pracę niewolników, następnie służących, a współcześnie osób zatrudnionych do wykonywania prac domowych – od sprząkania i gotowania po opiekę nad dziećmi i starszymi lub pielęgnację ogrodu. To przede wszystkim tych ostatnich, XXI-wiecznych relacji dotyczy badanie dr Anny Kordasiewicz, która umiejscawia je w interesującym kontekście relacji społecznych epoki PRL-u.

POSZUKIWANY, POSZUKIWANA

Stosunki między osobami wykonującymi prace domowe i ich pracodawcami zainteresowały badaczkę podczas pobytu na stypendium w Neapolu. – Zastanawiałam się, jak to jest, kiedy Polki są po drugiej stronie, kiedy robią coś, czemu w Polsce przypisuje się niższą rangę. Obserwacje były zaskakujące. Okazało się, że kobiety, które pracują zarobkowo we włoskich domach, nie postrzegały swojej sytuacji z perspektywy narodowościowej, lecz klasowej. Czuły się wepchnięte w rolę służącej, z której nie mogły wyjść. Jednocześnie część z nich twierdziła, że gdyby zatrudniały pracownicę domową, zachowywałyby się tak samo, jak ich włoscy pracodawcy – opowiada socjolożka.

W powszechnej i stereotypowej świadomości do większości płatnych prac domowych Polacy zatrudniają Ukrainki. Jednak z badań dr Kordasiewicz wynika, że w Polsce ten zawód jest częściej wykonywany przez Polki niż imigrantki zza wschodniej granicy. – I to było kolejne zaskoczenie. Żeby dobrze zbadać kwestie płatnych usług domowych, musiałam porównać warunki zatrudniania Polek i cudzoziemek. Wydawało mi się również, że PRL ze względu na obowiązujące relacje społeczne był czasem posuchy w zatrudnianiu pracowników domowych. Szybko okazało się, że w domach osób, z którymi robiłam wywiady, zatrudniano je już od wczesnych lat powojennych – mówi badaczka. Jak poszukiwana w tamtych czasach była dobra gosposia, mogą przekonać się widzowie komedii Stanisława Barei *Poszukiwany, poszukiwana*.

MAGISTER Z ODKURZACZEM

Podczas zbierania materiałów badaczka przeprowadziła wywiady z 37 pracodawcami i 21 pracownikami. Ich podejście do relacji zawodowej było różne. Niektórzy pracodawcy zaprzysiężali się z osobami, które zatrudniali. Inni, na przykład managerowie w korporacjach, usiłowali przenosić wzory zachowań zawodowych na relację z pracownicą domową. Jeszcze inni, nie czując się dobrze w roli zatrudniającego, próbowali przedstawić tę sytuację jako pomoc osobie zatrudnianej. Z kolei pracownice lubiły czuć się członkami rodziny, były dumne z profesjonalnie wykonywanej pracy. Część uważała też, że to, czym się teraz zajmują, nie odpowiada ich kwalifikacjom, potrzebom czy ambicjom.

– Dziś mówi się, że mamy do czynienia z renesansem, powrotem lub odnowieniem klasy służących. To wszystko jest związane z nierównościami na poziomie międzynarodowym i wewnątrz kraju. Polska ma jeden z najwyższych wskaźników polaryzacji dochodów w Europie. Z jednej strony jest coraz więcej osób należących do bogaczącej się klasy średniej, z drugiej nadal jest spora grupa, która straciła pracę z powodu transformacji ustrojowych lub mająca wykształcenie niedostosowane do rynku pracy. Poza tym usługi domowe to sektor, w którym nie trzeba zdobywać specjalnych kwalifikacji, aby rozpocząć pracę – wyjaśnia dr Kordasiewicz i dodaje, że w ten sposób rodzi się dyskurs nierówności biograficznej, co oznacza wykonywanie przez pracowników czynności zawodowych, do których na pierwszy rzut oka nie pasują.

Dr Anna Kordasiewicz pracuje w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, doktorat obroniła w Instytucie Socjologii UW. Jej zainteresowania naukowe dotyczą między innymi migracji zarobkowych, problemów starzejącego się społeczeństwa i przemian współczesnych relacji społecznych. Współpracuje z instytucjami naukowymi i organizacjami pozarządowymi. Jest autorką wielu publikacji na temat pracy domowej, którą bada od kilkunastu lat.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRACOWNIKÓW DOMOWYCH

Lewis A. Coser, autor słynnego eseju *Servants: the obsolescence of an occupational role*, pisał w latach 70. XX wieku, że płatna praca domowa zniknie wraz z postępem technologii i wyrównywaniem szans społecznych, nie będzie też ludzi skłonnych podjąć się jej, a zadania domowe nie będą aż tak trudne, aby było to potrzebne. – To ciekawy artykuł głęboko wnikający w kwestie zależności wśród służby. Nie zdezaktualizował się, ale jego podstawowa diagnoza nie sprawdziła się. Zastanawiając się nad tym, jak w przyszłości będzie wyglądała sytuacja osób wykonujących płatne usługi domowe, powinniśmy wyciągnąć wnioski z literatury i jej błędów – podkreśla badaczka.

Trudno przewidzieć, jakie tendencje będą dominowały w tym sektorze pracy w przyszłości. Zgodnie z najnowszą prognozą opracowaną przez zespół Ośrodka Badań nad Migracjami UW w najbliższym czasie można się spodziewać większego napływu cudzoziemców do Polski. – Teraz bardzo dużo do zrobienia mają osoby odpowiedzialne za politykę społeczną w naszym kraju. Niestety do tej pory Polska nie przyjęła konwencji o godnej pracy pracowników domowych uchwalonej w 2011 roku przez Międzynarodową Organizację Pracy. Konwencję przyjęły między innymi Włochy, gdzie pierwsze regulacje w zakresie pracy domowej ustanowiono w latach 40. ubiegłego wieku i gdzie sprawnie działają związki zawodowe pracowników domowych – mówi dr Kordasiewicz. – Chciałabym, żeby praca domowa była zawodem, który jest poważany. Potrzebne jest uregulowanie warunków jej wykonywania. Trzeba mówić o tym w przestrzeni publicznej, a pracodawcy powinni zrozumieć, jaką mają odpowiedzialność – dodaje socjolożka.

(U)sługi domowe to książka, w której już sam tytuł pokazuje różne, nawet skrajne, możliwości realizowania prac domowych. Jej autorka prezentuje wnikliwy obraz relacji między pracodawcami a osobami wykonującymi płatną pracę domową, umieszczając ten problem w kontekście zarówno społeczno-kulturowym, ekonomiczno-klasowym, jak i historycznym. Czytelnicy znajdą w książce rozwiązanie zagadki socjologicznej, jaką niewątpliwie jest praca domowa.

Publikacja ukazała się w serii „Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej”. Tekst powstał we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

przedstawiają

Anna Kordasiewicz

(U)sługi domowe

**Przemiany
relacji społecznych
w płatnej pracy domowej**

Wydanie książki subwencionowane przez
Fundację na rzecz Nauki Polskiej
w ramach programu Monografie FNP

wydawca serii

Monografie FNP

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika



Fundacja na rzecz
Nauki Polskiej



UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydawnictwo Naukowe

www.fnp.org.pl

www.wydawnictwo.umk.p

OBÓZ POMYSŁÓW

Olga Basik

– Pomysły, które zgłosili uczestnicy, były ciekawe i różnorodne: od designerskich podszewek do marynarek po fotobiologiczną produkcję wodoru. Trudno było przyłożyć do nich jedną miarę. Wybierając zwycięzcę, musieliśmy zwracać szczególną uwagę na to, czy zaproponowane rozwiązanie można skutecznie skomercjalizować – mówi dr hab. Anna Wójcicka, jurorka konkursu BraveCamp, prezes zarządu Warsaw Genomics, spółki spin-off UW.

Sponsorem obozu oraz nagrody głównej BraveCamp jest firma Pfizer, partner Inkubatora UW.

NADCHODZĄCE WYDARZENIA INKUBATORA UW:

MatchIT – 20–22 października, weekend, który połączy programistów i osoby o kompetencjach biznesowych. W 48 godzin powstaną nowe start-upy. Więcej na: www.matchit.pl

SkillBox – cykl warsztatów, realizowany od października do końca semestru. Zajęcia praktyczne, które rozwijają kompetencje technologiczne, biznesowe i osobiste. Zapisy rozpoczęły się we wrześniu. Formularz dostępny na stronie: www.iuw.edu.pl

BraveCamp to letni obóz dla przedsiębiorczych studentów i doktorantów, który w lipcu po raz pierwszy zorganizował Inkubator UW. Uczestnicy wzięli udział w 40 godzinach praktycznych zajęć z modelowania biznesowego, marketingu i sprzedaży, budżetowania, przywództwa oraz zarządzania zespołem.

Do udziału zgłosiło się ponad 60 osób, z których jury wybrało 23 mające najlepsze pomysły na biznes. Szukano projektów, które pozwolą na praktyczne wykorzystanie wiedzy zdobytej podczas studiów, a nie jedynie powielą istniejące rozwiązania. Do zdobycia był grant w wysokości 10 tys. zł ufundowany przez firmę Pfizer, partnera Inkubatora UW.

Niektórzy mieli jedynie wstępny pomysł, inni gotowy biznesplan, byli też tacy, którzy chcieli rozwijać istniejącą już firmę. Wśród zakwalifikowanych do udziału projektów były m.in. test genetyczny umożliwiający szybszą, tańszą i mniej uciążliwą diagnostykę padaczek lekoodpornych, aplikacja walcząca z fałszywymi informacjami, podszewki do marynarek i kamizelek czy modelowanie, analiza i optymalizacja ruchu drogowego. Były też pomysły gastronomiczne na produkcję serów, automat podgrzewający żywność w miejscach publicznych albo cukiernię dla osób odchudzających się. Zwyciężył recykling plastiku, pomysł Łukasza Truszkiewicza, studenta energetyki i chemii jądrowej.

PLASTIKOWY BIZNES

– Projekt Łukasza Truszkiewicza jest nowatorski, designerski i wpisuje się w aktualne trendy proekologiczne, więc miał wiele elementów, które zadecydowały o jego zwycięstwie – mówi dr hab. Anna Wójcicka.

Projekt *Rzeczy robią rzeczy* łączy ze sobą sztukę i ochronę środowiska. – Chodzi o to, by przerobić nikomu niepotrzebne zużyte plastikowe przedmioty, takie jak butelki, stare zabawki czy opakowania, na nowe produkty – mówi Łukasz Truszkiewicz. – Plastikowe wióry mogą zostać poddane dalszej obróbce. Na przykład będą podgrzewane do uzyskania jednolitej masy w oddzielnej maszynie i wlewane do wcześniej przygotowanych form – dodaje.

Z pierwszych maszyn, które już powstały, można wytworzyć np. wazon. Laureat chce jednak produkować o wiele większe przedmioty, jak meble czy ramy do obrazów. On zajmuje się projektowaniem i budową maszyn, a koleżanka z ASP, Agnieszka NieZnamJeszcze-Nazwiska, tworzy design przedmiotów, które mogą być przez nie produkowane. W przyszłości chcą otworzyć sklep internetowy i współpracować z projektantami.

Pieniądze z wygranej będą przeznaczone na wyposażenie pracowni, a w szczególności zakup materiałów do wykonania rozdrabniarki do plastiku, maszyny do wytwarzania sznurka plastikowego, maszyn do odlewania małych i dużych elementów.



Wyróżnienia w konkursie Brave Camp otrzymali: Tomasz Kalinowski (za komercjalizację nauki), Kamil Prus (za praktyczne i rzetelne podejście), Wojciech Pokój (za prezentację), Przemysław Krawczyk i Patrycja Zakaszewska (za determinację i entuzjazm) oraz Karolina Pawlikowska (nagroda publiczności).

– W trakcie finałowych prezentacji było widać, i to jest najważniejsze, jak dużo uczestnicy BraveCamp nauczyli się w trakcie szkolenia, które trwało przecież tylko kilka dni – mówi dr hab. Anna Wójcicka.

NOWOCZESNE GOSPODARSTWO

- › **Kamil Prus**, MISMaP, projekt mapowania pól w gospodarstwach rolnych powyżej 300 hektarów

Po ukończeniu studiów planuję włączyć się do prowadzenia rodzinnego gospodarstwa rolnego znajdującego się na Mazurach, które funkcjonuje od 23 lat. Chciałbym wprowadzić w nim mapowanie pól. W tym celu muszę wyposażyć kombajn w GPS. Mam już mapy zasobności gleby sporządzone na podstawie satelitarnego odczytu biomasy. Kombajn posiada wagę i wilgotnościomierz. Po sporządzeniu map pól przy użyciu GPS można by je nałożyć na istniejące mapy zasobności gleb, co przyczyniłoby się do bardziej racjonalnego wykorzystania nawozów mineralnych, zmniejszenia ich zużycia, a przez to do ochrony środowiska naturalnego i poprawy efektywności nawożenia*.

LEKCJE ONLINE

- › **Patrycja Zakaszewska**, Wydział Lingwistyki Stosowanej, szkoła języków obcych online według autorskiej metody

Chcę założyć szkołę językową online z bogatą bazą nagranych kursów i tematycznych filmików oraz webina-

rów, w której będę prowadzić zajęcia. Nowatorstwo polega na podejściu do ucznia – daję mu wybór; sam wybiera zakres materiału, który chce opowiadać, tematy, które go interesują oraz tempo pracy. Stawiam również na indywidualizację pracy z uczniem. Będę korzystać z nowoczesnych technologii, aplikacji i technik mnemotechnicznych i innych narzędzi tak, by nauka rzeczywiście była skuteczna.

EKOLOGICZNA OCZYSZCZALNIA

- › **Tomasz Kalinowski**, Wydział Biologii, opracowanie metody oczyszczania wód gruntowych z zanieczyszczeń chemicznych

Projekt jest interdyscyplinarny. Łączy badania w dziedzinach biologii molekularnej, biochemii, biotechnologii oraz chemii nieorganicznej. Zostaną w nim wykorzystane zielenice, które posiadają zdolność do syntezy wodoru cząsteczkowego, a przy tym są łatwe i tanie w hodowli. Syntezę wodoru przeprowadzają w ilościach, które nie pozwalają na jego masową produkcję, ale wystarczają na substrat procesów katalizy chemicznej. Oba procesy mogą zostać łatwo sprzężone w małej przestrzeni.

MULTINARZĘDZIE GEOLOGA

- › **Przemysław Krawczyk**, Wydział Geologii, projekt warsztatów edukacyjnych Geo-Learning, które przeprowadzi w Europejskim Centrum Edukacji Geologicznej w Chęcinach

Tradycyjne nauczanie w szkole zakłada zapamiętywanie wiedzy zawartej w podręcznikach. Podczas wyjazdów z GeoLearning uczniowie są aktywowani do samodzielnego myślenia. Implementując aplikacje takie jak GPS, mapy, kompas oraz aparat fotograficzny i notatnik, tablet zamienia się w multinarzędzie niezwykle przydatne w prowadzonych zajęciach. Podczas warsztatów uczniowie korzystają ze sprzętu dostępnego w ECEG: mikroskopów,

aparatów do pomiarów terenowych, tablic interaktywnych.

PRZED ŚLUBEM

- › **Wojciech Pokój**, Wydział Psychologii, warsztaty przygotowujące do zawarcia małżeństwa

Program *Zanim powiesz TAK* jest neutralny światopoglądowo i oparty na najnowszych badaniach naukowych na temat małżeństwa i życia rodzinnego. Ideą programu jest przygotowanie młodych ludzi do nowych ról życiowych jako odpowiedzialnych małżonków i rodziców. W usługach na rzecz rodziny, świadczonych przez liczne organizacje pozarządowe i instytucje publiczne, dominują działania o charakterze naprawczym. Brakuje jednak programów zapobiegających rozpadowi rodzin, ale skierowanych do tych, które dobrze rokują i nie stanowią grupy ryzyka.

STYMULUJĄCY PAS

- › **Karolina Pawlikowska** otrzymała nagrodę publiczności za zaprojektowanie pasa do stymulowania zmysłów utraconych lub nigdy niewykształconych

Pas może być wykorzystany w wielu różnych dziedzinach, jednak dwie główne to symulacja zmysłów utraconych oraz jako dodatkowy kanał informacji/odczuć dla wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości. Uniwersalny Interfejs do Stymulowania Zmysłów to urządzenie w formie pasa, które za pomocą wibracji stymuluje inne zmysły. Opierając się na prostym warunkowaniu, użytkownik pasa przechodzi krótką serię 5-minutowych treningów, dzięki którym wiąże konkretne wzory wibracji z odpowiednimi odczuciami zmysłowymi.

* Fragmenty aplikacji zgłoszeniowych uczestników BraveCamp



W SOCZEWCE



PLANETY PODOBNE DO ZIEMI

W 1992 roku w Obserwatorium Las Campanas w Chile wykonano pierwsze obserwacje nieba w ramach projektu „The Optical Gravitational Lensing Experiment” (OGLE). Był to symboliczny początek największego w historii polskiej astronomii projektu obserwacyjnego prowadzonego przez astronomów z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego, którym kieruje prof. Andrzej Udalski, zdobywca prestiżowego grantu ERC i laureat nagrody Dan David Prize.

Dzisiaj w zespole OGLE pracuje 12 naukowców. Astronomowie obserwują regularnie ponad miliard gwiazd w najciekawszych rejonach nieba – centrum i dysku Drogi Mlecznej oraz sąsiednich galaktykach – Obłokach Magellana. Zgromadzili już ponad bilion obserwacji fotometrycznych gwiazd.

Prace zespołu OGLE ukazują się w najważniejszych pismach naukowych na świecie, m.in. w „Nature” i „Science”. Do tej pory astronomowie opublikowali ponad 450 artykułów w czasopiśmie specjalistycznych.

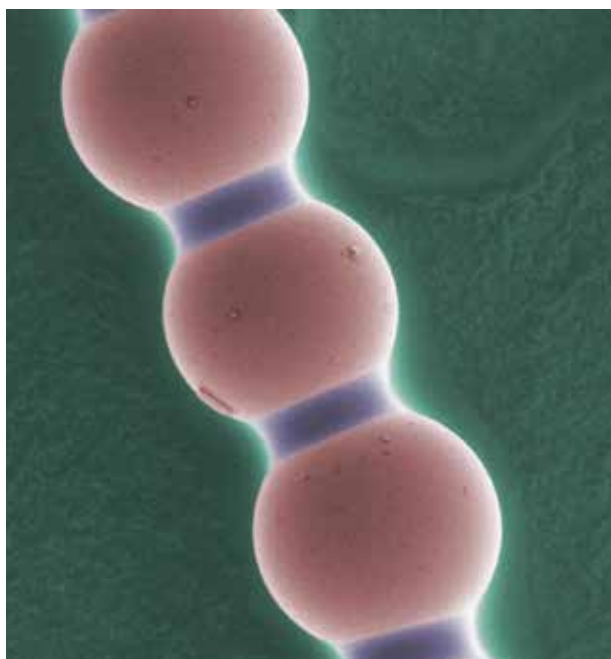
W lipcu z okazji 25-lecia projektu na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa, podczas której zespół uniwersyteckich astronomów zaprezentował wyniki wieloletnich badań nad samotnymi planetami podobnymi do Ziemi, wyrzuconymi z macierzystych układów planetarnych i niezwiązanymi grawitacyjnie z żadną gwiazdą. Astronomowie z UW jako

pierwsi znaleźli ślady takich obiektów. Praca, której autorami są tylko polscy naukowcy, członkowie zespołu OGLE, ukazała się w „Nature”.

Uniwersyteckie Obserwatorium Astronomiczne w Chile, fot. E. Zegler-Poleska.



NASZYJNIK Z MIKROCZĄSTEK



Łańcuch koloidalny pod mikroskopem, powiększenie 617 razy. Wyraźnie widoczne mostki kapilarne między każdą parą mikrocząstek. Kolory sztuczne, fot. UAM.

Z cieczy zawierającej mikrocząstki można za pomocą elektrody wyciągać zaskakująco długie łańcuchy drobin. Ogniwa tych łańcuchów są ze sobą spójone przez otaczającą je cienką warstwę cieczy. Spektakularne zjawisko odkryte przy udziale polskich naukowców opisał „Nature Communications”.

Elektroda powoli odsuwa się od powierzchni cieczy. Za nią, jedna po drugiej, są wyciągane kolejne kuliste drobin, jeszcze przed chwilą rozmieszczone chaotycznie w koloidalnym roztworze. Nad cieczą samoczynnie formuje się długi, regularny łańcuszek mikrocząstek – zjawisko nigdy wcześniej nie obserwowane. Po raz pierwszy zauważyli je, zbadali i opisali naukowcy z Instytutu Chemii Fizycznej PAN, Wydziału Fizyki Uniwersy-

tetu Adama Mickiewicza, Northwestern University w Evanston oraz Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

– Zapewne każdy miał okazję widzieć u mamy czy babci naszyjnik z koralików nawięzionych na nić. Łańcuchy mikrocząstek, wytwarzane i badane przez nasz zespół, są do nich z wyglądu bardzo podobne, lecz mają znacznie mniejsze rozmiary. Najciekawsza jest jednak działająca tu fizyka. Za powstawanie tych regularnych struktur odpowiada zespół wcale nietrywialnych zjawisk, a rolę nici łączącej poszczególne drobinę odgrywa ciecz. Co więcej, nić w naszyjniku przechodzi przez środki koralików, podczas gdy nasza nić, czyli ciecz, mikrocząstki otacza – mówi dr Filip Dutka z Wydziału Fizyki UW.



STAROŻYTNI TURYSŢI O GROBOWCU RAMZESA VI

Starożytni turyści odwiedzający grobowiec faraona Ramzesa VI w Dolinie Królów w Egipcie zostawiali swoje opinie na jego ścianach. Zapisy pochodzą z okresu od IV wieku p.n.e. do IV wieku n.e. Analizuje je prof. Adam Łukaszewicz z Instytutu Archeologii UW.

Co najmniej 10 spośród 60 grobowców zawiera wpisy turystów. Komentarze są wydrapane po grecku i łacińsku. Są to pojedyncze opinie oraz całe dialogi. Podróżnicy podpisywali się imionami i informacją o pochodzeniu czy uprawianym zawodzie.

Byli z Egiptu, Grecji i Syrii. Zaznaczali swoją obecność w miejscach, w których nie było ozdób, między malowidłami.



TAŃCZĄCY EROS I Tajemnice KATEDRY

Podczas tegorocznych wykopaliśk w Novae w Bułgarii prowadzonych przez Ośrodek Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej badacze pracujący pod kierunkiem prof. Piotra Dyczka odnaleźli monety, złoto i rzeźby, m.in. połączone ozdoby i fragment antycznego torsu wzorowanego na greckim modelu ikonograficznym. Podobnego w Novae jeszcze nie odkryto. Znaleźli również świetnie zachowaną figurkę tańczącego Erosa. Jej wykonanie zaskakuje pod względem artystycznym i technicznym. Poza postaci także jest niezwykła. Dotychczas odkrywane przez uniwersyteckich archeologów Erosy przedstawiano statycznie.

Archeolodzy z Ośrodka Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej prowadzili też prace w albańskiej Szkodrze, we wnętrzu dawnej katedry św. Stefana, która po 1479 roku została przebudowana przez Otomanów w meczet Fatih Sultan Mehmet. Odkryli małą, starannie wykonaną komorę o idealnie prostokątnej budowie, której wnętrze w całości pokryto tynkiem. Położenie tej miniaturowej krypty nie pasuje do planu katedry z XIV wieku, a wysoka jakość jej wykonania odbiega od prostych grobów wykutych w skale. Archeolodzy sądzą, że jest to pozostałość kościoła wybudowanego w późnym antyku.

Na terenie świątyni odkryto też kolejne groby, mury oraz masową mogiłę na tyłach kościoła, która być może powstała podczas 9-miesięcznego oblężenia miasta w 1478 roku. W najgłębszej warstwie grobu, nad samą skalą macierzystą, odkryto srebrną monetę. Był to denar wybitý w Republice Lukka (północne Włochy) za panowania Henryka II lub III na przełomie XI i XII wieku. Znaleźiska takich monet na Bałkanach często wiążą się z obecnością Krzyżowców podróżujących do Ziemi Świętej.

Figurka tańczącego Erosa, fot. P. Dyczek.



Złoty kolczyk, fot. M. Lemke.



Twierdza Rozafa w Szkodrze, fot. M. Pisz.



UWAŻNY NIEMOWLAK

Niemowlęta, które w czasie zabawy w wieku 5 miesięcy spędzały więcej czasu twarzą w twarz z rodzicem (tzw. uwaga wzajemna), w wieku 11 miesięcy potrafiły lepiej kontrolować swoją uwagę. Tak wynika z badań naukowców z Pracowni Neurokognitywistyki Rozwoju – Babylab, które zostały opublikowane w prestiżowym czasopiśmie „Child Development”. Psycholodzy z UW są pierwszym polskim zespołem naukowym, który opublikował wyniki badań w tym czasopiśmie. W badaniu wzięło udział 55 par matek i niemowląt. Matki z dziećmi dwukrotnie odwiedziły Babylab – gdy dziecko miało 5,

a następnie 11 miesięcy. Naukowcy sprawdzali, w jaki sposób to, co dzieje się podczas swobodnej zabawy rodzica z niemowłem, wiąże się z późniejszym rozwojem umiejętności kontroli uwagi u dziecka.

– „Bycie z” dzieckiem i podzielenie doświadczeń we wspólnej zabawie w pierwszych miesiącach życia znacząco wpływa na rozwój zdolności skupiania uwagi. To, co rodzic i niemowlę robią w trakcie zabawy każdego dnia, ma znaczenie dla ćwiczenia umiejętności uwagowych, które dziecko będzie wykorzystywać przez całe życie. Lepsze przenoszenie uwagi

przekłada się na sprawniejsze wykonywanie zadań i planowanie działań – wyjaśnia dr hab. Przemysław Tomalski, kierownik Babylab.

Babylab UW to pierwsze w Polsce laboratorium zajmujące się badaniem rozwoju mózgu i rozwoju poznawczego niemowląt i małych dzieci. Wraz z innymi europejskimi ośrodkami Babylab prowadzi badania nad nowymi metodami wczesnego wykrywania ryzyka autyzmu i innych zaburzeń rozwojowych.

www.psychologia.pl/babylab



GRANTY WEWNĘTRZNE

165 dofinansowań na kwotę 995 tys. zł przyznano dotychczas pracownikom i jednostkom UW z puli uniwersyteckich środków przeznaczonych na wspieranie działalności badawczej oraz umiędzynarodowienia uczelni. Nowe zasady systemu grantów wewnętrznych UW obowiązują od lutego 2017 roku. O dotacje można ubiegać się w ramach trzech ścieżek. W pierwszej udzielane są środki, które mają ułatwić pracownikom uzyskanie prestiżowego grantu międzynarodowego. W drugiej UW wspiera działania jednostek na rzecz

umiędzynarodowienia uczelni. W ramach trzeciej dotacje uzyskują osoby, które zamierzają starać się o granty zewnętrzne, np. w konkursach NCN, NCBR, MNiSW. Łączny budżet przeznaczony na ten cel w tym roku to 1,2 mln zł.

W lipcu poznaliśmy podsumowanie dotyczące liczby dotychczas złożonych wniosków, przyznanych grantów oraz kwoty dotacji. Najwięcej zgłoszeń dotyczyło mikrograntów, czyli ostatniej ścieżki. Wpłynęło ich 103,

pozytywnie zaopiniowano 88 wniosków. Najbardziej aktywni we wszystkich trzech ścieżkach byli pracownicy wydziałów: Historycznego (31 wniosków), a także Filozofii i Socjologii, Geografii i Studiów Regionalnych, Nauk Ekonomicznych oraz Neofilologii (po kilkanaście zgłoszeń). Szczegółowe statystyki i informacje na temat procedury starania się o granty oraz wzory wniosków są dostępne na stronie Biura Obsługi Badań: www.bob.uw.edu.pl.

„granty na granty”,

czyli dotacje na podniesienie zdolności do uzyskiwania prestiżowych grantów międzynarodowych – do 50 tys. zł rocznie, maksymalnie na 2 lata; 10 grantów rocznie

DLA: naukowców, którzy planują ubieganie się o prestiżowe granty międzynarodowe, np. przyznawane w konkursach Horyzont 2020, w tym organizowanych przez European Research Council; oferta skierowana jest nie tylko do pracowników UW, lecz także do badaczy z innych ośrodków polskich lub zagranicznych, którzy na UW chcieliby zrealizować projekt badawczy; kandydaci będą oceniani przez zespół ekspertów (laureatów prestiżowych grantów) na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej

NA: badania wstępne lub opinie konieczne do wniosku o grant, pobyt zagraniczny, obniżenie pensum, finansowanie części etatu na UW

wspieranie działalności badawczej jednostek

do 10 lub 15 tys. zł, maksymalnie na 9 miesięcy

DLA: jednostek, które planują działania pozwalające na większe umiędzynarodowienie i wzrost prestiżu uczelni

NA: wydanie pracy podsumowującej badania międzywydziałowe lub międzyuczelniane, publikację monografii w prestiżowym wydawnictwie międzynarodowym, umiędzynarodowienie czasopism naukowych, wizytę na UW wybitnych naukowców z kraju lub zagranicy, wyjazdy pracowników UW w celu nawiązania kontaktów naukowych z innymi ośrodkami

mikrogranty

do 5 lub 8 tys. zł, maksymalnie na 9 miesięcy; 50 grantów rocznie

DLA: pracowników UW i doktorantów, którzy planują starać się o grant ze źródeł zewnętrznych (przede wszystkim NCN, NCBR, MNiSW)

NA: badania wstępne konieczne do wniosku o grant, pokrycie kosztów weryfikacji tłumaczenia lub udostępnienia w otwartym dostępie prac przyjętych do publikacji w czasopiśmie posiadającym współczynnik wpływu Impact Factor (IF), wyjazdy zagraniczne pracowników UW, wizyty na UW wybitnych naukowców

PODIUM NAUKOWE

Letnie miesiące dla naukowców i studentów UW były równie pomyślne jak rok akademicki. W ostatnim czasie poznaliśmy laureatów wielu konkursów i nagród. Prezentujemy skrót informacji o wyróżnieniach. Więcej aktualnych wiadomości można znaleźć na www.uw.edu.pl.

liczba grantów



Nagrody Prezesa Rady Ministrów za działalność naukową otrzymali: prof. Krzysztof Ginalski z Centrum Nowych Technologii, dr hab. Radosław Karasiewicz-Szczypiorski z Wydziału Historycznego, dr hab. Michał Krawczyk z Wydziału Nauk Ekonomicznych, dr hab. Piotr Nowak z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, dr hab. Paweł Pietrukowicz z Obserwatorium Astronomicznego, dr Damian Makuch z Wydziału Polonistyki, dr Agnieszka Radziwiłowicz z Wydziału Filozofii i Socjologii i prof. Stanisław Kwapien. Przemysław Mróz, doktorant z Obserwatorium Astronomicznego, otrzymał Nagrodę Młodych Pol-

skiego Towarzystwa Astronomicznego. Troje naukowców z Wydziału Fizyki otrzymało nagrody i medale **Polskiego Towarzystwa Fizycznego**: dr hab. Piotr Sułkowski za popularyzację fizyki, dr Anna Kaczorowska za działalność dydaktyczną i dr Radosław Chrapkiewicz za pracę doktorską. Paweł Gora, doktorant z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki, został wybrany do grona 10 polskich innowatorów przez MIT Technology Review w konkursie **Innovators Under 35**. W przeszłości laureatami konkursu byli m.in. Larry Page i Sergey Brin, twórcy Google, oraz Mark Zuckerberg, twórca Facebooka.

GORĄCY TEMAT: ZAKLINANIE RZECZYWISTOŚCI

■ Czy unikanie jakiegos problemu lub opisywanie go przy użyciu nowych terminów może sprawić, że kłopot zniknie? Amerykańska administracja jest chyba przekonana o skuteczności tej metody. W ubiegłym numerze pisaliśmy o wycofaniu się USA z paryskich porozumień klimatycznych i krytycznej reakcji świata nauki na tę decyzję. W tym numerze ciąg dalszy sporu, tym razem przybrał on formę bitwy na (a raczej o) słowa. Naukowcy, którym pod koniec sierpnia amerykański Departament Energii przyznał granty na badania, zostali poproszeni o „aktualizację słownictwa” w abstraktach opisujących ich projekty. Według ujawnionej korespondencji mailowej urzędnicy poprosili o usunięcie określeń takich jak „zmiany klimatyczne” i „globalne ocieplenie”, mimo że właśnie tych zagadnień bezpośrednio dotyczą badania. Rzecznik departamentu odmówił skomentowania sytuacji, ale jednocześnie zaprzeczył, jakoby istniała odgórna polityka informacyjna zakazująca tych terminów. Jednak coś może być na rzeczy. Zaledwie miesiąc wcześniej upubliczniono e-mail Departamentu Rolnictwa, który zachęcał swoich pracowników do zastępowania terminu „zmiany klimatyczne” określeniem „ekstremalne zjawiska pogodowe”.

„Zmiany klimatyczne” zniknęły też ze strony internetowej Białego Domu i z niektórych zakładki na stronie Narodowego Instytutu Zdrowia, choć NIH zapewnia, że korekty te miały związek z rozszerzeniem tematyki poruszanej na stronach.

■ Podawanie w wątpliwość wpływu człowieka na klimat może być też przyczyną innej zaskakującej decyzji urzędników prezydenta Trumpa. „Administracja dba o właściwe wydawanie środków pochodzących z podatków przy wypełnianiu misji i zadań powierzonych Departamentowi przez Kongres” – w ten sposób rzecznik Departamentu Zasobów Wewnętrznych uzasadnił wstrzymanie badań, które w 2016 roku zlecił Narodowej Akademii Nauki, Inżynierii i Medycyny (NASEM). Analiza miała dotyczyć potencjalnych zagrożeń dla zdrowia i życia mieszkańców terenów sąsiadujących z kopalniami węgla w Zachodniej Virginii. Budżet badań wyznaczono na milion dolarów. Zdumieni naukowcy oświadczyli, że są gotowi w każdej chwili ponownie podjąć swoje prace. Jednak ze względu na pozytywny stosunek obecnej amerykańskiej administracji do tradycyjnych źródeł energii kontynuacja projektu wydaje się mało prawdopodobna.

JEDNYM ZDANIEM

■ „Uniwersytety podlegają obecnie intensywnej obserwacji i grozi im niesprawiedliwe zaliczenie do instytucji elitarnych, zdystansowanych wobec obywateli, oderwanych od społeczności i wyzwań dnia codziennego” – tymi słowami rozpoczął pierwsze wystąpienie na nowym stanowisku Alistair Jarvis, wybrany na początku sierpnia na dyrektora zarządzającego Universities UK. Stowarzyszenie zrzesza ponad 130 wicekanclerzy i innych wysokich rangą pracowników brytyjskich uczelni, w tym tych najlepszych, jak Oxford czy Cambridge. Słowa skierowane były do blisko tysiąca uczestników dorocznej konferencji Council for Advancement and Support of

Education i nawiązywały do bardzo licznych artykułów, które w wakacje ukazały się w prasie na Wyspach. Media krytkowały wysokie zarobki osób zarządzających uczelniami, zarzucały uniwersytetom, że bardziej skupiają się na rekrutacji zagranicznych studentów niż krajowych i że zbyt mało działają na rzecz lokalnych społeczności, deprecjonowały także wartość uzyskiwanych przez absolwentów dyplomów. W swym wystąpieniu Jarvis odniósł się do zarzutów, podając twarde dane świadczące o ich nieprawdziwości. „Zobaczymy, czy po lecie postprawdy i dezinformacji nadejdzie jesień oparta na faktach” – pytał retorycznie.

KOLEJNO ODLICZ

■ 20% globalnych nakładów na naukę stanowią unijne wydatki na badania, a naukowcy ze wspólnoty są autorami 1/3 wysoko cytowanych publikacji i wniosków patentowych, mimo że mieszkańcy UE to jedynie 7% światowej populacji.

■ 16,1 miliardów euro wynosi wkład 14 fińskich uniwersytetów do gospodarki, mierzony według wskaźnika GVA, czyli Gross Value Added (wartość dodana brutto). Działalność uczelni przekłada się na 155 tys. miejsc pracy. Dane pochodzą z raportu fińskiego stowarzyszenia uczelni UNIFI opublikowanego w czerwcu tego roku. W tym samym miesiącu podobne zestawienie zaprezentował Uniwersytet Oxfordzki. Brytyjska uczelnia wnosi do globalnej ekonomii 7,1 miliarda funtów i wspiera ponad 50 tys. miejsc pracy tylko w samej Wielkiej Brytanii. W zestawieniach pod uwagę brano finanse związane

z podstawową działalnością uniwersytetów, pensje naukowców, opłaty za usługi czy inwestycje, a także zarobki i wydatki studentów oraz absolwentów, wpływ na rozwój turystyki czy życia kulturalnego, jak również transfer technologii i innowacji do biznesu i przemysłu.

■ Do ponad 80 tys. wzrosła liczba zagranicznych studentów rozpoczynających co roku studia w Australii. 10 lat temu było ich dwukrotnie mniej. Wzrost jest zasługą przede wszystkim przybyszów z Chin, Indii, Nepalu i Wietnamu. Australijskie władze widzą w przyciąganiu obcokrajowców szansę na rozwój krajowego systemu edukacji i szkolnictwa wyższego, czego dowodem jest uchwalona w ubiegłym roku Narodowa Strategia na rzecz Międzynarodowej Edukacji zaprezentowana wspólnie przez ministrów dwóch resortów: spraw zagranicznych oraz turystyki i edukacji międzynarodowej.

opracowanie:
Katarzyna Łukaszewska
źródła:
<https://publications.europa.eu>
www.unifi.fi, www.ox.ac.uk
www.theguardian.com
www.nature.com
www.forbes.com
www.monitor.icef.com
www.universitiesuk.ac.uk
www.timeshighereducation.com

WELCOME POINT

On 15th September, the University of Warsaw has opened its central information service point for international students – Welcome Point. It is located on the main campus of UW. Throughout the year, it is available at

www.welcome.uw.edu.pl.

The number of international students in Poland continues to grow. Currently, there are 4 400 international students who study at the University of Warsaw, half of whom study on long-term programmes. The other group comprises participants in academic exchange programmes such as Erasmus+.

– Learning from the best universities from abroad, we are planning to introduce a series of initiatives enabling international students, who study at the UW, to feel even more comfortable. The Welcome Point is one of those projects – said Assist. Prof. Maciej Duszczyk, Vice-Rector for Research and International Relations of the UW.

The Welcome Point is the central information service point for international students – both who come to the UW for one semester and those who pursue the whole cycle of their studies.

International students will obtain information regarding various university matters. The WP team will assist students in dealing with formalities, explaining how to register for courses, how to use the university library, and how to apply for an electronic student card. They will also provide information about student organisations, language possibilities, cultural and sport activities as well as living in Warsaw. For more information, please visit www.welcome.uw.edu.pl.

The WP cooperates closely with the Admissions Office, the International Relations Office, the Office for Student Affairs and other university units.

From 15th September to 15th October, the WP office is located on the main campus of UW (in the small courtyard). It will be open from Monday to Friday, 9.00 am – 4.30 pm. Throughout the year, it is available at www.welcome.uw.edu.pl.





ERC GRANT FOR UW ARCHAEOLOGIST

"Umma" is an Arabic word meaning "community". It is also an acronym for a multidisciplinary project of Dr. Artur Obluski from the Polish Centre of Mediterranean Archaeology. The project was awarded by the European Research Council.

Dr. Artur Obluski is the first Polish archaeologist who received the most prestigious European grant. It was awarded by the ERC which encourages the highest quality research in Europe through competitive funding and supports investigator-driven frontier research across all fields, on the basis of scientific excellence.

The project "Urban Metamorphosis of the community of a Medieval African capital city" aimed as the first study of the liminal phases of a Christian African community inhabiting Dongola, the capital city of Makuria (modern Sudan). It will concern the twilight of Christian Dongola and the metamorphosis of its urban community into a new entity organised along different social and religious paradigms.

The project will investigate the impact between the weakening of the central authority and migrations of Islamic Arab tribes on the kingdom's capital city and its community.

The notion that the project intends to investigate is that a complete breakdown of this urban organism and its hinterland was avoided thanks to cooperation established between the remaining local community and migrant population groups arriving in the period



under consideration. The project will seek to identify the strategies of interaction between the local community and the newcomers as well as patterns of survival of the old traditions on household level.

UMMA will lay foundations for further enquiries into evolution of precolonial African communities and provoke a general discussion on social changes in urban environments. It will unfold a whole new research perspective on the period from the gradual decline of the kingdom of Makuria (14th – 15th cent. CE) to the Egyptian invasion in 1820, which is virtually absent from scholarly enquiry to date.

The archaeologist received the ERC grant which equals almost EUR 1.5 million.

POLISH STUDIES PROGRAMME AT THE UNIVERSITY OF CAMBRIDGE

The University of Warsaw and the University of Cambridge have signed an agreement regarding the Cambridge Polish Studies. Polish language, literature and culture will be a permanent feature of the University of Cambridge.

The signing will mark the grant of PLN 15 million, allocated to the University of Warsaw by the Polish Ministry of Science and Higher Education, to endow in perpetuity a Polish Studies Programme at Cambridge.

The programme will provide opportunities for research collaboration, as well as teaching in Polish language, literature and culture.

The programme's research output will be complemented by a series of high-profile

public events that will aim to stimulate research in Polish culture and society, and promote greater understanding of Poland's role in European history as well as its position as a rising economic power.

The new initiative will build on the success of the existing four-year pilot programme in Polish Studies at the University, led by Dr. Stanley Bill of Cambridge's Department of Slavonic Studies and supported by the Foundation for Polish Science, the M.B. Grabowski Fund, the Zdanowich Fund and Cambridge's School of Arts and Humanities.

The Vice-Chancellor of the University of Cambridge, Prof. Sir Leszek Borysiewicz, signed the agreement with the Rector of the University of Warsaw, Prof. Marcin Pałys.

– The continuity of Polish Studies at the University of Cambridge is an opportunity for both parties to develop teaching and research cooperation – said Assist.

Prof. Maciej Duszczczyk, Vice Rector for Research and International Relations at the University of Warsaw. He added: – An Advisory Board for the new Polish Studies programme at Cambridge – consisting of representatives from the University of Cambridge, the University of Warsaw, and the Foundation for Polish Science – will be tasked with setting the framework for our collaboration.

Prof. Martin Millett, Head of the School of Arts and Humanities at the University of Cambridge, said: – We are delighted to be strengthening this relationship with our colleagues in Poland, which is not only of strategic importance to the University of Cambridge, but of significant import at this time in the history of Europe.

On 28th September, representatives of both universities met in Warsaw and took part in an event marking the enhanced collaboration.

edited by: Katarzyna Bieńko

CYFROWY MOŻE BYĆ NAWET GLOBUS

Książki, czasopisma, rękopisy, a nawet globusy i mapy – w sumie 60 tys. zbiorów UW zostanie zdigitalizowanych do października 2019 roku. BUW rozpoczął projekt związany z udostępnianiem dóbr kultury. e-BUW nie tylko powiększy zasoby cyfrowe, lecz także zmieni oprogramowanie i wygląd.

Mija właśnie 10 lat od powstania Elektronicznej Biblioteki UW (e-BUW). Użytkownicy zgłaszają problemy techniczne, interfejs jest przestarzały. Do obsługi biblioteki cyfrowej są wykorzystywane technologie, które były obliczone na mniejsze obciążenie. Rocznie jej zasoby powiększają się średnio o kilkadziesiąt tysięcy publikacji. W sumie zdigitalizowanych zostało już ponad 300 tys. obiektów. To dopiero około 1% zasobów BUW-u.

ANKIETY CZYTELNICZE

– Mamy świadomość, że interfejs e-BUW-u był dobry, ale kilka lat temu. Jest już przestarzały, dlatego tworzymy nowy system – mówi Grzegorz Kłębek, kierownik Oddziału Rozwoju Zasobów Elektronicznych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Dobra kultury rozumiemy szeroko. Włączamy w ten krąg imponujące zbiory historyczne i artystyczne UW, ale też obiekty związane z kulturą akademicką, historią uczelni, np. zapiski profesorów.

ANNA WOŁODKO

– Z nowego e-BUW-u będzie można korzystać bez dodatkowego oprogramowania. Wtyczka do formatu DjVu nie działa już praktycznie w żadnej przeglądarce. Skutkuje to tym, że ludzie zrażają się do bibliotek cyfrowych. Po zmianach w systemie pliki będą wyświetlane najprawdopodobniej w formie graficznej z możliwością nałożenia OCR-u (rozpoznanego tekstu) – wyjaśnia. Dla tworzenia nowego oprogramowania bardzo ważne były opinie użytkowników wyrażane w ankietach i mailach kierowanych do BUW-u. Bibliotekarze brali również pod uwagę wyniki ankiety przeprowadzonej przez Federację Bibliotek Cyfrowych.

Użytkownicy zgłaszali potrzebę przeszukiwania treści dokumentów, zwracali uwagę na wysoką rozdzielczość plików, wierne oddanie oryginalnego dokumentu, estetykę strony, możliwości tworzenia własnych wirtualnych kolekcji czy udostępniania treści w serwisach społecznościowych.

Nowe oprogramowanie będzie miało nowoczesny interfejs, zapewni intuicyjne wyszukiwanie, lepszą prezentację zasobów oraz sprawne sortowanie wyników wyszukiwania. Obiekty można będzie przeglądać zarówno w kolekcjach, jak i pojedynczo. Wszystkie prawa autorskie zostaną czytelnie oznaczone.

DRUGIE ŻYCIE KSIĄŻEK

– W digitalizacji nie ma kategorii ładne–brzydkie, trzeba jak najwierniej odwzorować oryginał, ponie-

waż chcemy zachować go cyfrowo. Duże biblioteki na świecie uczestniczyły w projektach, w których po digitalizacji następowało niszczenie materiału – mówi Grzegorz Kłębek.

– To jest czysty rachunek ekonomiczny. Tak można postępować ze zbiorami, które występują w wielu egzemplarzach. My nie mamy takich planów, ponieważ w dużej mierze digitalizujemy rzeczy cenne, często obiekty istniejące w jednym egzemplarzu – dodaje Anna Wołodko z BUW kierująca projektem.

Digitalizacja służy też ochronie oryginałów. Wycofanie oryginalnego dokumentu z powszechnego obiegu znacznie przedłuży jego życie. Papirolog badający kartki i ich strukturę nadal będzie mógł dotrzeć do oryginału, ale osobom, którym zależy jedynie na dotarciu do treści, wystarczy postać cyfrowa.

NIE TYLKO PUBLIKACJE

W projekcie przełożone na formę cyfrową będą nie tylko zasoby samego BUW-u. Swoje propozycje zgłaszały poszczególne jednostki uniwersyteckie, w szczególności biblioteki wydziałowe. Często są to nietypowe materiały biblioteczne. Wydział Fizyki wytypował czasopismo z tablicami meteorologicznymi z XIX wieku. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych cenne globusy i mapy, łącznie ponad 200 obiektów. – Zdigitalizować można wszystko. Globus na kilka różnych sposobów. Można go obfotografować i pokazać z kilku perspektyw albo zeskanować w full 3D. Mamy też stanowisko do fotogrametrii, czyli fotografowania pod różnymi kątami, zdjęcia składane są później w sferyczną panoramę – mówi Grzegorz Kłębek.

Wydział Orientalistyczny zgłosił zbiór fiszek prof. Macieja Popki, twórcy polskiej hetytologii. Profesor zmarł w 2014 roku, więc jego prace, nawet te robocze i nigdy wcześniej niepublikowane, podlegają ochronie. Prawa autorskie wygasają 70 lat po śmierci ostatniego twórcy (nie tylko głównego autora, ale też współautora, rysownika czy tłumacza). W przypadku zapisków prof. Popki wstępną zgodę wydała rodzina. Fiszek z orientalistyki to zbiór 19 tys. kartek o wymiarach 12x15 centymetrów, na których profesor własnoręcznie prowadził notatki dotyczące etiopistyki.

Zdigitalizowana zostanie również znaczna część kolekcji Muzeum UW. Obrazy, duża kolekcja negatywów, pozytywów, zdjęć, slajdów. Cyfryzacji zostaną poddane także preparaty mikroskopowe czy modele woskowe, jeśli uda się je opisać. – Bez opracowania nie ma digitalizacji. To nie jest tak, że robimy skan i wsta-

DIGIT

Projekt: Nowa jakość udostępniania dóbr kultury na Uniwersytecie Warszawskim
– stworzenie centrum digitalizacji zbiorów bibliotecznych i muzealnych

Program Operacyjny Polska Cyfrowa

Czas trwania projektu: 36 miesięcy

Wartość: 13,5 mln, z czego 11,5 mln pochodzi ze środków PO PC,
a 2 mln to środki własne uczelni

W projekt zaangażowani są: BUW, Dział Sieci Komputerowych

wiamy go do sieci. Potrzebny jest też merytoryczny opis obiektu. W przypadku książki może to być opis bibliograficzny i hasła kluczowe, w przypadku zdjęcia informacja, co ono przedstawia – wyjaśnia Grzegorz Kłębek.

SKANER-ODKURZACZ

Zanim dzieło (np. około 200-stronicowe) trafi do internetu, przeciętnie potrzeba tygodnia. Czytelnik w e-BUW-ie nie widzi oryginalnych plików, bo są po prostu za duże. Rozmiar jednej strony to około 30-50 MB, a skan jednego popiersia, wykonany w technologii 3D, „waży” nawet 20-30 GB. BUW te obrazy archiwizuje, ale wersja prezentacyjna jest odpowiednio lżejsza, tak aby zachowywała jakość wizualną, a jednocześnie była dostępna dla użytkowników.

– Skanujemy wszystko, niekiedy okazuje się, że na odwrocie jakiejś mapy ktoś postawi parafkę. My to też utrwalamy. Może to pierwszy egzemplarz, a wzornik tej mapy był

stosowany w całej Europie? – mówi Grzegorz Kłębek.

Zbiory będą przenoszone do postaci cyfrowej głównie w BUW-ie. W niektórych przypadkach konieczne będzie też skorzystanie z usług firm zewnętrznych. Koszty projektu obejmują również zakup specjalistycznego sprzętu i remont pomieszczeń, tak aby proces digitalizacji przebiegał sprawnie, a eksponaty na nim nie ucierpiały. – Zniszczone rękopisy nie dałyby się odtworzyć. Dlatego zależy nam na tym, żeby przy każdej czynności dochować maksymalnej staranności – mówi Anna Wołodko.

Bibliotekarze będą wykorzystywać skanery dziełowe mogące zeskanować obiekty w formacie A1, z bezpiecznym światłem, które pozwalają ułożyć książkę w naturalnej pozycji, nie niszcząc jej grzbietu.

Przy nowym skanerze kołyskowym dodatkowo nie trzeba rozkładać książki do

180 stopni. Skaner zachowuje kąt około 60 stopni, a podmuch powietrza zasysa skanowane kartki. Przekładanie kartek, można porównać do działania odkurzacza o małej mocy. Wiele obiektów ze względu na ich stan nie mogło być wcześniej zdigitalizowanych, ponieważ bibliotekarze obawiali się, że mogliby je zniszczyć.

Przy każdym skanerze siła nacisku jest regulowana automatycznie albo ręcznie. Przy dwóch skanerach jest możliwość skanowania bez szyby, żeby w pełni kontrolować bezpieczeństwo obiektów.

Wszystkie zasoby, które BUW zamieści w bibliotece cyfrowej, będą w pełni dostępne jako domena publiczna. Można więc z jej zasobami zrobić właściwie wszystko, wydać kalendarz, książkę, urządzić wernisaz albo powiesić na ścianie faksymile.



Globus Cary's New Terrestrial Globe Exhibited The Tracks and Discoveries Captain Cook... został wykonany między 1816 a 1824 rokiem w Londynie. Dziś znajduje się w zbiorach BUW.



DWORSKICH MEDIÓW DALSZY CIĄG

Anna
Swatowska

Uczestnicy panelu dyskusyjnego: Piotr Kieraciński, „Forum Akademickie”; dr Tadeusz Zaleski, Uniwersytet Gdański; dr Agnieszka Sikora, Uniwersytet Śląski; Anna Swatowska, Uniwersytet Warszawski; Katarzyna Wołowicz, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu; Marek Skowronek, Akademickie Radio Centrum, fot. B. Prohl/UMCS.

Drukować czy nie drukować? To było pytanie, na które odpowiedź próbowali znaleźć uczestnicy 25. Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich. Argumentów za, przeciw i tych pośrodku było niemal tyle, ilu uczestników spotkania. Tym razem doroczna konferencja odbyła się we wrześniu w Lublinie. Przyjechało na nią ponad 70 redaktorów z całego kraju.

Temat konferencji brzmiał *Między drukiem a siecią*. Uczestnicy zastanawiali się, jakie jest najlepsze miejsce dla czasopism akademickich w czasach – chciałoby się rzec – „zarazy”, która dziesiątkuje czytelników wydawnictw drukowanych, a z drugiej strony dzięki publikacji elektronicznej daje możliwość dotarcia z nowym numerem do osób, do których wersja papierowa z jakichś powodów nie dotarła. Dlaczego drukować? Bo: to wartość materialna, której nie daje e-wydawnictwo; przyzwyczajenie wielu wiernych czytelników; dobra uczelniana tradycja; a w końcu gwarancja, że *scripta manent*. Dlaczego nie drukować? Argumentów można znaleźć co najmniej kilka, ale jeden pobrzmiwał szczególnie mocno – na niektórych uczelniach funduszy brak. Wydaje się, że najlepsze rozwiązanie to drukowanie i równoczesne publikowanie w internecie. Jednak wspólnego stanowiska nie udało się ustalić.

O puentę z dwugodzinnej dyskusji trudno się pokusić. Prawie każdy chciał podzielić się swoimi doświadczeniami, refleksjami i rozterkami, więc rozmówcy często przeskakiwali z tematu na temat. Jednym z nich było publikowanie relacji z konferencji naukowych. Redaktorzy otwarcie mówili, że „są naciski”, aby takie relacje – choć nie za bardzo poczytne – publikować. Owszem, zapewne z niejednej specjalistycznej konferencji można przygotować tekst, który zainteresuje nie tylko jej uczestników, ale redaktor musiałby być na tych wszystkich wydarzeniach, których na wielu uczelniach jest nawet kilkaset rocznie. Jednak mało kto dysponuje umiejętnością bilokacji, a wehikułu czasu jeszcze nie wynaleziono.

Cztery lata temu na spotkaniu, które odbyło się w Katowicach, była moja redakcyjna koleżanka Olga Basik. Tytuł tekstu opublikowanego przez nią w „UW” (nr 5/56, 2013) brzmiał *Dworskie media*. Autorka, zaskoczona i nieco zaniepokojona doświadczeniami redaktorów z innych uczelni, pytała w nim: „Może warto zaprosić na spotkanie także tych, którzy o formułach pism uczelnianych decydują?”. Po czterech latach i ćwierćwieczu spotkań redaktorów z całej Polski to pytanie jest nadal aktualne, nie zabrakło go również w Lublinie.

COPY & PASTE

1 PUSZYSTOŚĆ UCZELNI

Prof. Łukasz Turski z Centrum Fizyki Teoretycznej PAN skomentował pozycję polskich uczelni w międzynarodowych rankingach szkół wyższych:

(...) nie rozumiem tego szaleństwa rankingów. Tak jak w reklamach, gdzie słyszymy, że oto właśnie ten szampon zwiększa puszystość o 30 procent. Jak „Bożę kocham”, jak się mierzy puszystość w procentach? Ja znam trochę fizykę i nie ma „puszystometru” ani jednostki puszystości. Te rankingi to taka trochę puszystość. To, że nasze uczelnie w tych rankingach są tam, gdzie są, to nie jest odzwierciedlenie ich słabości, to jest odzwierciedlenie naszej pozycji w rozwoju cywilizacyjnym świata.

REFORMA EDUKACJI TO DRAMAT
WIADOMO.CO, 27 SIERPNIA 2017

2 MILCZĄCE RANKINGI

Na ten sam temat międzynarodowych rankingów wypowiedział się także dr hab. Łukasz Niesiołowski-Spanò, dyrektor Instytutu Historycznego UW:

Czy rankingi są obiektywne? Tak. Czy coś mówią? Nie. Rankingi mają określone kryteria. Np. czy uniwersytet ma wśród absolwentów laureatów Nagrody Nobla. I tak np. Menachem Begin (izraelski polityk o polskich korzeniach) ukończył UW przed wojną, dostał Pokojową Nagrodę Nobla i z tego faktu UW dostaje punkty. Albo inny przykład: Uniwersytet Jagielloński, który zawiera w sobie także wydziały medyczne, ma na starcie potencjalnie więcej punktów do zdobycia, bo wydaje również publikacje medyczne, których nie mają inne uniwersytety. Te punkty o niczym nie mówią. Związek jednego z drugim jest niewielki.

JEŚLI NIE OKSFORD, TO CO?
„GAZETA WYBORCZA”, 31 LIPCA 2017

Robert
Gawkowski

W GĄSZCZU BIUROKRACJI

Administrowanie największą uczelnią w Polsce zapewne nigdy nie było łatwym zadaniem. Tysiące ludzi, setki gabinetów i sal, dziesiątki budynków i bezmiar papierkowej roboty. W latach stalinowskich pisanie podań o ścierkę do kurzu, wieszak do szatni, garść spinaczy biurowych i żarówka zajmowali się również profesorowie.

Trochę przypadkiem natknąłem się na teczkę z roku akademickiego 1949/1950 pełną bezsensownych z dzisiejszego punktu widzenia podań. U progu nowego roku akademickiego Rada Ministrów podjęła „doniosłą uchwałę” o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania. I oto, w całej Polsce Ludowej, rozpoczęły się narady i zebrania poświęcone idei racjonalnego gospodarowania. Na Ministerstwo Oświaty nałożono obowiązek urządzania specjalnych pogadek, tak aby „młodzież była za młodu wdrażana do zastosowania zasad oszczędności, do uzyskania ilościowo i jakościowo jak najlepszych wyników, przy minimalnym nakładzie środków pieniężnych” (wytyczne z 7 czerwca 1949 roku). Równocześnie zaostrzono system kontroli w myśl ówczesnego hasła „kontrola – najwyższą formą zaufania”.

Dr Robert Gawkowski jest znawcą dziejów Uniwersytetu i historią sportu. Pracuje w Archiwum UW.

ZEGAR TRZYMA DYSCYPLINĘ

Te z pozoru słuszne koncepcje stały się przyczyną pisania setek podań o rzeczy błahe: żarówki, ścierki, wieszak do szatni i garść spinaczy biurowych. Przykładem może być podanie prof. Wacława Borowego, kierownika Seminarium Historii Literatury Polskiej, o dwie stuwatowe żarówki (9 grudnia 1949 roku). To podanie intendentura UW rozpatrzyła pozytywnie i naukowiec otrzymał to, o co prosił. Jednak żarówka, jak to żarówka, zużyła się. W kolejnym podaniu trzeba było poprosić o nowe. I tu kłopot, bo oprócz podania trzeba było dołączyć... dwie zużyte żarówki, a te akurat się stłukły. W podaniu prof. Stefan Żółkiewski (kolejny kierownik Seminarium Historii Literatury Polskiej i przyszły minister oświaty) musiał oświadczyć, że „żarówki zostały zbite”. Brak dalszej korespondencji w tej sprawie sugeruje, że oświadczenie przyjęło i profesor otrzymał nową partię żarówek.

Jednak już z zakupem zegara ściennego do czytelnicy Seminarium Historii Literatury Polskiej nie poszło tak łatwo. To nie ścierka czy żarówka – kosztował dużo więcej, więc i argumentacja musiała być solidniejsza. Tak się złożyło, że wraz z „wdrożeniem planowego oszczędzania” władze PRL wprowadzały „wzmoczoną dyscyplinę pracy”. Tę właśnie okoliczność postanowili wykorzystać profesorowie. W podaniu o przydział zegara argumentowali, że czasomierz jest szalenie istotny w procesie „regulowania pracy w zakładzie w związku z obowiązującą dyscypliną pracy”. To przecież dzięki zegarowi jasno widać, kto przyszedł na czas, a kto się spóźnił. Zegar ścienny zdyscyplinuje wszystkich, podniesie tym samym wydajność. Argumentacja pomogła, zegar zakupiono.

POTRZEBNA SIEKIERA

W niektórych przypadkach administracyjne przepychanki stawały się dużo bardziej skomplikowane. Na przykład korespondencja w sprawie siekiery trwała aż kilka miesięcy. Zaczęło się od prośby pani Marii, woźnej w Seminarium Historii Literatury Polskiej, która starała się o podwyżkę. Woźna w zakresie obowiązków miała sprzątanie sal, a także palenie w siedmiu uczelnianych piecach. Ze swoich obowiązków wywiązywała się nader starannie, o czym zaświadczały profesorowie. Codzienne rąbanie drewna na rozpałkę i dźwiganie kubłów pełnych węgla zasługiwało, zdaniem woźnej, na gratyfikację.

W tym samym czasie, gdy kobieta poprosiła o podwyżkę, z jednego pieca wyostał się czad. Były ofiary zaccadzenia i ktoś musiał być winny. Administracja wskazała na nieszczęsną woźną. Specjalna komisja „stwierdziła dowodnie, że przyczyną ścienienia się czadu nie jest wadliwe napalenie przez woźną”. Jednak było za późno, pani Maria poczuła się dotknięta tym zarzutem i obrażona odeszła z pracy na UW. Kiedy odchodziła, zabrała ze sobą siekiere. Zrobił się z tego problem, bo administracja dopiero wtedy zrozumiała, że siekiery na stanie UW nie ma i trzeba pisać nowe podanie. Stąd dokument w zbiorach Archiwum UW o następującej treści: „Uprzejmie proszę o przydzielenie dla Seminarium Historii Literatury Polskiej UW jednej siekiery oparowanej. Nadmieniam, że siekiera, którą posługiwano się do chwili obecnej, była własnością woźnej. Obywatelka ta przestała pracować w Seminarium i siekiere zabrała ze sobą” napisała w imieniu katedry adiunkt Maria Rzeuska.

Jeśli ktoś myśli, że nasz świat uniwersytecki zawsze żył tylko nauką i oświatą, to jest w poważnym błędzie.

Uniwersytecki kampus główny, 1950 rok, źródło: Gabinet Dokumentów Życia Społecznego BUW.



• 18.06.2017

PROF. DR HAB. KAZIMIERZ SOBCZYK

wybitny matematyk, wykładowca na Wydziale Matematyki, Informatyki i Mechaniki, laureat nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

• 25.06.2017

PROF. DR HAB. BORYS KIERDASZUK

wykładowca w Zakładzie Biofizyki na Wydziale Fizyki, współpracownik zagranicznych instytucji naukowych, autor ważnych prac i projektów badawczych

• czerwiec 2017

PROF. DR HAB. JADWIGA RYTEL

znawczyni literatury staropolskiej, emerytowana wykładowczyni na Wydziale Polonistyki

• 21.07.2017

DR MARIA KOPACZ-LEMBOWICZ

specjalistka w zakresie klimatologii, wieloletni pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych

• 1.08.2017

PROF. DR HAB. EDWARD POTKOWSKI

znawca historii średniowiecznej, specjalista w dziedzinie paleografii i kodykologii, emerytowany pracownik Wydziału Historycznego

• 4.08.2017

PROF. DR HAB. BOGUSŁAW WOLNIEWICZ

znany logik i filozof, emerytowany wykładowca Instytutu Filozofii

• 5.08.2017

DR HAB. WOJCIECH KRZEMIŃSKI

współpracownik Obserwatorium Astronomicznego, dyrektor Las Campanas Observatory w Chile

• 10.08.2017

HALINA POPŁAWSKA

znawczyni kultury i literatury hiszpańskiej, współtwórczyni Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich

• 11.08.2017

PROF. DR WOLFGANG SCHRAMM

językoznawca zajmujący się gramatyką i stylistyką języka niemieckiego, emerytowany pracownik Instytutu Germanistyki

• 11.08.2017

HANNA ZASADA

wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w latach 1973-1980, wieloletnia kierownik Oddziału Informacji Naukowej BUW

• 8.09.2017

DR TERESA CHYLAK-SCHROEDER

językoznawczyni, wieloletni pracownik Katedry Białorutenistyki

• 15.09.2017

PROF. DR HAB. MARIUSZ KORAS

wykładowca w Instytucie Matematyki, specjalista w dziedzinie geometrii algebraicznej

• 19.09.2017

DR ANDRZEJ ANANICZ

turkolog, współzałożyciel i wieloletni wykładowca Studium Europy Wschodniej

• 19.09.2017

DOC. DR ZBIGNIEW JAN GRABOWSKI

ekonomista, emerytowany pracownik Wydziału Nauk Ekonomicznych

• 22.09.2017

PROF. DR HAB. JERZY KOWALSKI

specjalista w dziedzinie prawa administracyjnego i teorii prawa, emerytowany wykładowca Wydziału Prawa i Administracji, w latach 1972-1975 dziekan Wydziału Prawa i Zarządzania dawnej filii UW w Białymstoku

• 22.09.2017

PROF. DR HAB. STANISŁAW MIKA

w latach 1990-1993 dziekan Wydziału Psychologii, pionier polskiej psychologii społecznej, badacz problematyki wpływu społecznego



MATERIAŁY DO POBRANIA

» W folderze można znaleźć najważniejsze wiadomości o Uniwersytecie: fakty, liczby, informacje dotyczące badań, kształcenia i współpracy międzynarodowej. Publikacja została przygotowana z myślą o pracownikach uczestniczących w konferencjach naukowych i wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o Uniwersytecie Warszawskim. Folder jest dostępny w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej.



» 1. rok na UW to publikacja przygotowana dla nowych studentów. Znajdują się w niej najważniejsze informacje o pierwszych krokach na uczelni, zapisach na zajęcia, kalendarzu akademickim, stypendiach, organizacjach studenckich i kołach naukowych. Czytelnicy dowiedzą się, jak założyć studenckie konto e-mail, wyrobić legitymację i ubiegać się o miejsce w akademiku, czym dokładnie jest USOS, jak z niego korzystać i jak zapisać się na lektoraty, zajęcia WF i oguny. Są w nim również niezbędne informacje o stypendiach i programie Erasmus+ oraz propozycjach aktywności naukowych, sportowych i kulturalnych po zajęciach.

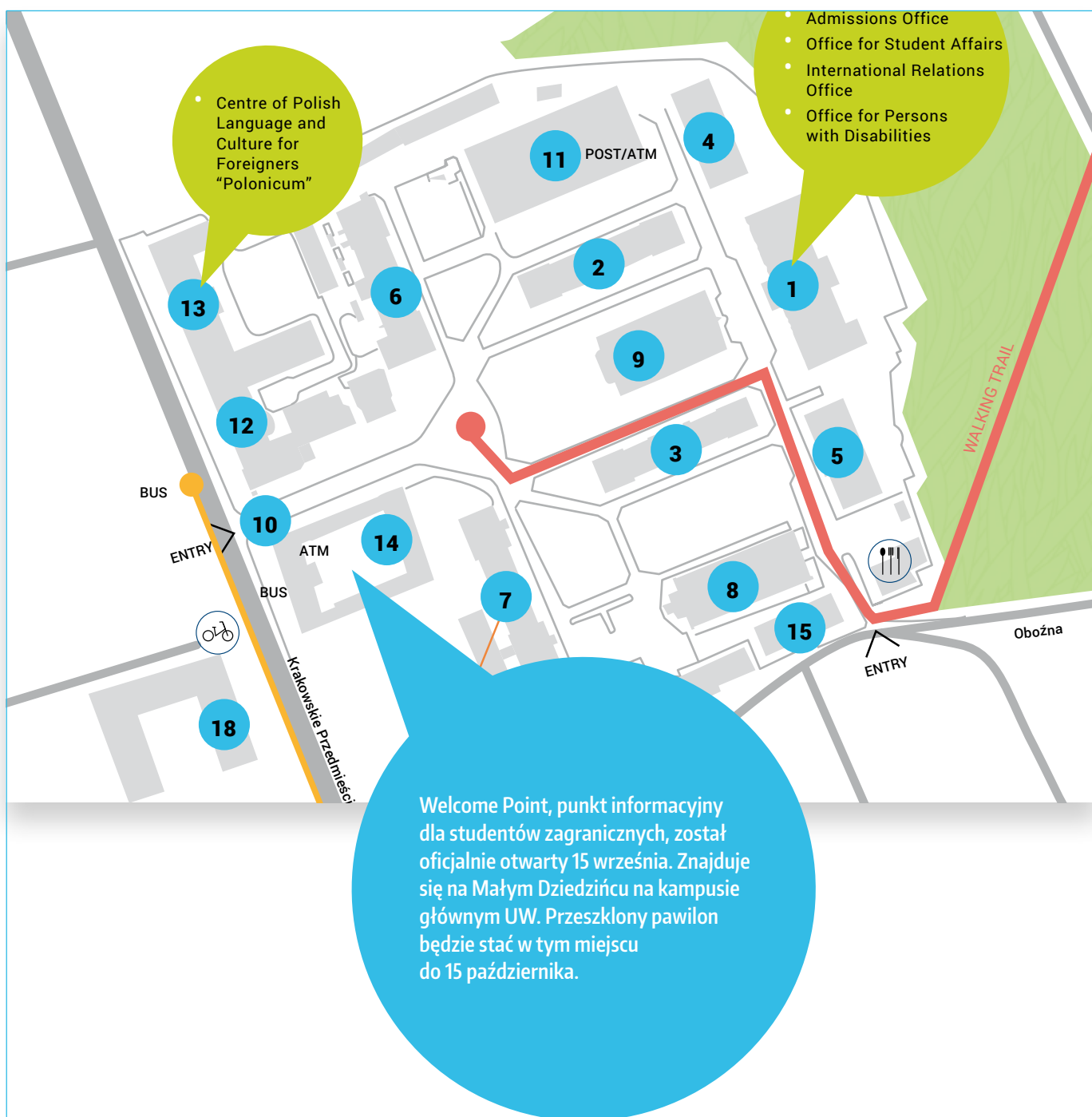


» Studenti i pracownicy z zagranicy, a także organizatorzy konferencji międzynarodowych mogą korzystać z dwóch anglojęzycznych map UW. Pierwsza z nich przedstawia teren kampusu głównego i okolice Biblioteki Uniwersyteckiej. Druga dodatkowo ma na odwrocie mapę Warszawy z zaznaczonym położeniem wszystkich kampusów UW. Ta wersja została przygotowana na potrzeby Welcome Point.



» Również na potrzeby Welcome Point, nowo otwartego punktu dla studentów z zagranicy rozpoczynających naukę na UW, został przygotowany pakiet ulotek. Obcokrajowcy znajdą w nich przydatne informacje dotyczące m.in. zakwaterowania, legalizacji pobytu, kursów językowych i opieki medycznej.

Najnowsze publikacje w wersji papierowej można odbierać w Biurze Prasowym i Welcome Point. Wszystkie materiały, w tym również prezentacje o UW, teksty informacyjne i ulotki, są dostępne na stronie: www.uw.edu.pl/universytet/materiały-o-uw-do-pobrania.



WELCOME POINT

OPENING HOURS
from Monday to Friday, 9:00 AM – 4:30 PM

Information about: terms of study, student rights and guidelines, library, course registration, student e-mail account, IT services, learning Polish, legalisation of stay, electronic student card, student discounts, sports and leisure, living in Warsaw, transportation, cultural, sports & tourist activities and much more.

www.WELCOME.uw.edu.pl